

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, ul. Toruńska 22 w Inowrocławiu, Król. Jadwigi 16 w Gdyni, Skwer Kościuszki 24, I ptr.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2,95 zł. miesięcznie 8,85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3,34 zł. miesięcznie, 10,00 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 6,95 zł., zagranicą 9,25 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Nr zbiorowy 2650 (trzy przewody) — Oddział w Bydgoszczy 1299.

Założyciel Jan Teska.

Telefony Przedstaw.: Toruń 1546, Grudziądz 1294, Gdynia 1460, Inowrocław 637

Numer 106

BYDGOSZCZ, wtorek dnia 10 maja 1938 r.

Rok XXXII.

Wiosna polityczna.

Warszawa, 9 maja.

Zycie Warszawy upływa bez większych wstrząsów. Na wyścigach konnych tłumy, gra idzie namiętna. Fuksy się nie trafiają. Totalizator nie daje większej emocji. Obrót kasowy od 250 tys. zł do 400 tys. zł. Chętniej byśmy widzieli zawody polityczne do celownika premierowskiego Kwiatkowski-Bartel, który obecnie powrócił do polityki i jako senator może się pokusić o urząd premiera szósty raz z rzędu. Zbliża się powoli rok 1940 tj. koniec kadencji sejmu i wybór Prezydenta, a jak wiadomo, p. Bartel jako premier wprowadził obecnego Pana Prezydenta na Zamek królewski. Graczej tej miary może być bardzo potrzebny. Może też coś na tym zyska i konsolidacja narodowa.

Na św. Stanisława było większe pijaństwo, jako że mamy ich wielu w Warszawie. W biurach oblewano solennie już w sobotę. I nikt z pijaństwa nikomu nie robi zarzutów, aby tylko było zdrowo, za własne pieniądze i tanio, a jak wiadomo, drożyna w Warszawie w kwietniu podskoczyła zaledwie o 1 proc., mimo że jesteśmy w okresie przednowka.

Tylko Michalski w sądzie musiał się tłumaczyć wiele: objaśniał, że mało pił, bo po nocach pracował. Przeszedł wiceminister Starzyński i powiedział, że, jadając późno kolację po pracy, M. coś niecoś sobie zakrapiał. Drugi wiceminister p. Swiatkowski zastrzegł się, że owszem Michalski pił, ale zawsze przed dwunastą w nocy spieszył do domu. Wiceministrowie jakoś nie uzgodnili między sobą stopnia używalności alkoholu, który zresztą nie przeszkadza w doświadczeniu nawet do rzymskiej kariery.

W prywatnych domach króluje brydż. Politykę zostawiono chłopom w Małopolsce. Młodzież wyżywa się na dancjach razem ze starszymi paniami i panami. W operze tańczy t. zw. reprezentacyjny polski balet spółki ministerialnej Jędrzejewicz, Arnold(!) Szyfman i madame Niżniekaja. Trzeba jakos 600 tys. zł. deficyt zagraniczny wyrównać i zagoić rany w kraju. W teatrze na Karowej tańczy ongiś sławna Józefina Baker. Dawniej za krocie nie chciała do nas przyjechać, dziś już się „zdewałuowała“.

Majowe nastroje mamy w rządzie. Pan premier nie spiesząc się, przeprowadzał inspekcję w śródmieściu i na przedmieściach Warszawy, chwalać m. in. nowe kwietniki. A gdy mu się to sprzykrzyło, wyjechał na inspekcję na lubelszczyznę. Pan Prezydent w towarzystwie wicepremiera Kwiatkowskiego zwiędza COP. Minister opieki społecznej p. Kościółkowski rozpoczął już urlop wypoczynkowy. Min. sprawiedliwości p. Grabowski też wyjechał na wypoczynek. Ten najmłodszy spośród ministrów chętnie korzysta z każdej okazji wywczasów. Minister Beck mógłby jechać do Genewy na tegoroczną sesję, ale nie chce. Szkoda jego nerwów dla tej instytucji. Ministrowi oświaty p. Świętosławskiemu grozi chyba tylko grupa Budzyński-Dudziński. Poza tym minister z trwogą nasłuchuje, czy aby Zw. Nauczycielstwa Polskiego, jego chluba i duma znów nie zrobi jakiegos brzydkiego kawału. Minister rolnictwa p. Poniatowski jest mocno opalony. Świeżo powrócił z podróży do Egiptu. Minister handlu i przemysłu p. Roman jeździ, przecina wstęgi, uczestniczy w bankietach i jest szczęśliwy, że w sejmie nie miał najmniejszej opozycji. Znakomicie wygląda również pięcioletni jubilat minister poczty płk. Kaliński. Również nie ma wrogów, wszyscy są z niego zadowoleni, najmniej jednak pracownicy poczty i słuchacze „Polskiego Radia“.

Przy tych majowych nastrojach w rządzie nie ustalono jeszcze programu sesji nadzwyczajnej i ub. niedzieli żaden z ministrów nie wygłosił politycznego przemówienia o... konsolidacji. Szefowi OZN gen. Skwarczyńskiemu i wrogowie polityczni i przyjaciele radzą, aby rzucił politykę i wrócił do wojska. Gen. Wieniawa, który jest bardzo popularny nawet w Starogardzie, który odwiedzał niedawno — zrobił inaczej: z wojska przeszedł do czystej dyplomacji. Nie rozpoczyna od terminatki, od niższych szczebli. Jako kawalerzysta od razu przeszedł najwyższą barierę w karierze dyplomatycznej — zostając ambasadorem w Kwi-rynale.

Po maju 1926 inni woleli dzierżyć teki ministerialne, przechodzili do banków i rad (Ciąg dalszy na str. 2.)

Sprawa, która się nie może skończyć.

Tajemnice rugów pomajowych wychodzą na jaw w procesie Studnicki - Starzyński.

(Od własnego sprawozdawcy „Dziennika Bydgoskiego“).

Warszawa, 9 maja.

Publicysta wileński p. Studnicki w dalszym ciągu walczy z komisarycznym prezydentem m. Warszawy b. wicemin. Starzyńskim. Sprawa odbywa się przed warszawskim sądem apelacyjnym. Oskarżonego broni dwóch adwokatów.

Na wstępie wnioski obrony o powołanie w procesie nowych świadków sąd odrzucił. Dopuszcza się jedynie do zeznań gen. Szpakowskiego, b. naczelnika wydziału wojskowego zarządu miejskiego oraz b. dyrektora departamentu w min. skarbu p. Koszkę, znanego z procesu osk. Michalskiego.

Osk. Studnicki oświadcza, że podtrzyma wszystkie zarzuty skierowane pod adresem p. Starzyńskiego i uważa, że zostały one udowodnione na przewodzie w sądzie okręgowym. Krytykując zeznania jednego ze świadków p. Starzyńskiego, Studnicki określa je jako wręcz fałszywe.

Przew.: Panu nie wolno w ten sposób mówić.

Osk.: Przecież te zeznania były fałszywe, więc jak mam mówić?

Przew.: W sądzie panu mówić tak nie wolno.

Osk.: No to powiem, że nie są zgodne z rzeczywistością.

Przew.: A więc widzi pan, że znalazła się odpowiednia forma.

Św. gen. Szpakowski zajmował wysokie stanowiska do maja 1926, później został uwieczniony. Ustąpił z czynnej służby z rozkazu Marszałka Piłsudskiego.

Na swoim stanowisku w magistracie pobierał jedynie około 400 zł, a więc jako naczelnik miał najniższą pensję, gdyż otrzymywał emeryturę wojskową. Po przyjeździe p. Starzyńskiego został zwolniony i nie wie do dnia dzisiejszego, dlaczego się to stało.

Właściwie świadek ten nie wnosi nic do sprawy. Opowiada jedynie, że gdy w magistracie poczęto zwalniać wielu pracowników zgłosiła się do niego grupa urzędników prosząc o poradę, czy mają się zapisać do BBWR dla ratowania swoich stanowisk. Świadek powiedział im, że tak masowe wstąpienie do BBWR zrobiłoby raczej wrażenie nieszczerego gestu. Rozumiałem, powiada świadek, że byli to ludzie słabi i bali się o siebie. Określenie, żeby Starzyński w ten sposób łamał charakter, świadek uważa za zbyt mocne.

Śnie do b. ministra komunikacji p. Butkiewicza, który — rzekomo — dostał się na tak wysokie stanowisko jedynie dzięki znajomości osobistej.

Nie dotyczy to w niczym p. Starzyńskiego.

Rugi pomajowe.

Oskarżenie popierał adw. Skoczyński. Odpiera on przede wszystkim zarzut o wysokich poborach p. Starzyńskiego. Pobory jego miesięczne wynosiły tylko 2 tys. zł. Gen. Szpakowskiego p. Starzyński zwolnił dlatego, iż wiedział w jakich okolicznościach został on zwolniony z wojska przez marszałka Piłsudskiego. P. Starzyński został prezydentem miasta z nominacji tegoż samego reżimu, który generała usunął. Czyż miał zastanawiać się nad jego fachowością? Czyż miałby odgrywać w tej chwili rolę człowieka, który będzie przeszkadzał władzom wojskowym w wykonywaniu ich planu? Zwolnić więc go, zgodnie z linią, która była poprzednio stosowana do niego przez władze wojskowe. Skoro się nie nadawał na stanowisko generała, to zapewne się nie nadaje na stanowisko naczelnika wydziału wojskowego w magistracie. Wzięto więc pułkownika, którego rekomendowały władze wojskowe. A gen. Szpakowski był szefem gabinetu gen. Sikorskiego i odegrał pewną rolę w wypadkach majowych. Czy są to rugie polityczne, czy to mają być złe obyczaje — wola patetycznie obrońca p. Starzyńskiego.

Studnicki wierzył tym, którzy zostali wyrzuceni z posad przez Starzyńskiego. Popelił ten błąd, że nie sprawdzał wiadomości, które mu podawano.

Obróńcy oskarżonego adw. Chmurski i Zieliński zbijają kolejno wszystkie zarzuty. Oskarżony Studnicki przemawiał przeszło godzinę, wskazując na słuszność swoich zarzutów i prosił o niewinność.

Sąd apelacyjny zatwierdził wyrok pierwszej instancji (6 mies. więzienia i karę grzywny). Oskarżony Studnicki zapowiedział kasację. (Rys.)

Polityka personalna Starzyńskiego.

Świadek Koszko oświadcza, że p. Starzyński, jako wiceminister skarbu mianował na stanowisko naczelnika wydziału w min. skarbu obywatela obcego państwa. Był to Iwanow obywatel węgierski. Starzyński zwolnił też dyr. Lubowickiego.

Obr.: A więc p. Starzyński w ministerstwie miał wpływ na politykę personalną, prowadził ją?

Św.: O ile wiem, to p. Starzyński w rozmowie miał się kiedyś wyrazić, że zwolnił wszystkich starych naczelników wydziałów, poza Michalskim, (którego proces się obecnie toczy — red.) Pan Starzyński z Michalskim byli na „wy“. On jeden nadawał się do służby w oczach p. S. Michalski otrzymywał specjalne dodatki, o czym świadkowi

jako dyrektorowi dep. nie było wiadome. Ofatowało się to pewną tajemnicą, chociaż w normalnych warunkach dyrektor powinien był o tym wiedzieć. Nadto Michalski dostawał liczne delegacje do rad nadzorczych banków i różnych instytucji. Nie wiadoma jest świadkowi ogólna suma dochodów Michalskiego.

Prokurator zbijał twierdzenie, jakoby p. Starzyński traktował swoje stanowisko jako odskocznię do najwyższych stanowisk. Uważa, że nie nadużywał on reklamy dla siebie, nie łamał charakterów i nie wprowadzał złych obyczajów do administracji. Zdaniem prokuratora jeden tylko świadek wskazał na wprowadzenie ludzi niefachowych. Było to zeznanie pos. Ducha odno-

Pan Prezydent Rzeczypospolitej na terenie C. O. P.



Pan Prezydent Rzeczypospolitej rozpoczął wczoraj w towarzystwie członków rządu z p. wicepremierem Kwiatkowskim na czele objazd Centralnego Okręgu Przemysłowego. Na zdjęciu — Pan Prezydent Rzeczypospolitej na terenie nowopowstałej fabryki celulozy w Niedomicach. Stoją od lewej: p. wicepremier Kwiatkowski, Pan Prezydent Rzeczypospolitej, p. minister Roman, p. minister Kasprzycki.

Walka z kościołem w Austrii.

Wiedeń, 9. 5. (PAA). W Austrii prawie codziennie zgłaszane są dziesiątki wystąpień z kościoła katolickiego. Na ulicach Wiednia prawie nie widzi się księży oraz osób zakonnych. Udział wiernych w nabożeństwach, który w początkach „Anschlusu“ znacznie wzrósł, zaczyna obecnie poważnie spadać i to w sposób widoczny. Z chwilą ogłoszenia listów gończych za arcyksięciem Ottonem, przestano nawet odwiedzać groby cesarskie w kościele Kapucynów we Wiedniu.

Święto Dziewicy Orleańskiej.

Paryż, 9. 5. (PAT). W dniu wczorajszym z zachowaniem ceremoniału ustalonego od szeregu lat obchodzono święto Joanny d'Arc. Znajdujące się w mieście trzy statuy dziewicy orleańskiej były bogato udekorowane kwiatami. O godz. 8,30 na Place des Pyramides przed pomnikiem Joanny d'Arc złożyli hołd premier Daladier i inni członkowie rządu. Następnie przed pomnikiem przeciągnęła defilada oddziałów artylerii, dragonów i wojsk zmotoryzowanych. O godz. 9,15 oficjalna część uroczystości została zakończona a rychło potem zaczęła się defilada ugrupowań patriotycznych.

Wiosna polityczna.

(Ciąg dalszy).

nadzorczych. On trwał w wojsku. Ostatnio mówiono, że były szef szwoleżerów ma zostać ministrem oświaty w Polsce, skończyło się na ambasadzie rzymskiej.

Warszawianie są rozgoryczeni. Nie zobaczą już Wieniawy na defiladzie, ani w teatrze, ani w kawiarniach, ani w lokalach, do których zaglądał w wolnych chwilach. Będą tęsknić za Wieniawą, ale może nie na długo jedzie, może powróci, gdyż włoskie wino nie wszystkim smakuje.

Nie wiadomo, kogo będzie miał p. Wieniawa pod bokiem. Poszukuje się ambasadora przy Watykanie. Musi być to człowiek nie rozwieziony, a o takiego najtrudniej w szeregach elity.

Gdyby nie dokuczliwie zimno, mielibyśmy całkowi sielankę. Socjaliści w dniu 1-go maja okazali wobec reżimu miękkość, jak wosk. Jedyne „Iskra” już po raz drugi straszy nas ponownym strajkiem chłopskim. Gdy był strajk, nie pozwalano o nim pisać, obecnie gdy strajku nie ma — pisze się o nim i straszy mieszczuchów. Komuś to jest potrzebne. Wspomina się o zebraniach i wiecach, o protestach przeciwstrajkowych doróżkarzy zakopiańskich, Strzelca, Federacji, o zebraniach poselskich może dlatego, aby pokazać, że Ozon czuwa, że Ozon walczy.

Tymczasem z OZN jest tak, jak z człowiekiem wiecznie sennym i wygodnym. Będzie on leżał godzinami bez ruchu i dopiero ożyje, a nawet zacznie się bronić, gdy go robactwo zacznie odgryzać. I OZN ożywił się wtedy, gdy go zaczęli szarpać młodzi i starsi rozłamowcy. Pokazał, że żyje.

Co prawda ustały odstępstwa poselskie. Ale czy na długo? Z Brześcia i Białogostoku słychać głuchy pomruk niezadowolonych posłów Łazarskiego, Boładzia, Kuklińskiego i dr. Trembińskiego. Bronią się oni w organizacjach rolniczych przeciwko komisarzom min. Poniatowskiego i grożą wystąpieniem z OZN. Stamtąd wyjdą nowi wyznawcy grupy „Jutra Pracy”. Obóz Młodzieży Pracującej nie uciechył się proponowanymi mundurami, których modele oglądaliśmy w „Gazecie Polskiej”. Grozi rozłamem, jeśli mjr. Galinat będzie tworzył nową organizację t. zw. Pionierów. Kto ma dużo pieniędzy, ten też ma bogactwo pomysłów. O Pionierach natomiast nie chce słyszeć OMP. Na zebraniach ZMP młodzież znowu śpiewa Hymn Młodych itd.

Tyle to pp. wojskowi mają kłopotu z polityką.

Młodzież nasza wiele życia, radości, śmiechu i uśmiechu wniosła w życie stolicy w sobotę i w niedzielę z okazji Święta Matki. Około 10 tys. młodzieży wzięło udział w majowym nabożeństwie, a później oddawało hołd Matkom. Piękna to była i wzruszająca uroczystość.

Gdy młodzież ta dorosła wojsko nasze może już nie będzie potrzebowało kwitować z darów od żydostwa, które ub. niedzieli ofiarowało armii samolot, naznaczony hebrajskim napisem. Jak pisze prasa żydowska, będzie to pierwszy samolot, który otrzymał hebrajską markę rejestracyjną. A my się z tego powodu rumienimy ze wstydu. Bo z procesu Michalskiego widzimy naocznie, że gdyby tylko żydzi chcieli płacić podatki, to obeszloby się bez tych darów.

Żydzi tylko szczyptę dają, a pełną garścią biorą. Jak pisze „5-ta Rano” (żydowskie pismo) dostawcą do rezydencji w Spale od kilku lat jest żyd Izaak Rothart z Inowłodzia, któremu ostatnio podwyższono stawki za dostarczany towar. Mamy przed sobą odezwę komitetu „Dozbrojenia Armii” w Nowym Targu. P. starosta Głut apeluje do Polaków, aby dawali pieniądze, a odezwę za drogie pieniądze drukował u pejsatego żyda w drukarni „Express”.

Ale przede wszystkim Warszawa żyła się z żydami. Na posiedzeniu dorocznym syndykatu dziennikarzy warszawskich zjawilo się ich tylu, że trzeba było uciekać z sali. Taką jest Warszawa. (Rys.)

Walki pod Morellą.

Salamanka, 9. 5. (PAT). Komunikat urzędowy głównej kwatery powstańczej donosi, że pomimo niepogody wojska powstańcze posuwają się dalej w strefie Morella.

Oddziały powstańcze zajęły wioski Portel de Morella i Las Alveredas oraz szereg innych doniosłych strategicznie pozycji. W stoczonych walkach nieprzyjacieli poniosł znaczne straty i pozostawił na placu boju licznych zabitych i rannych oraz jeden czołg pochodzenia sowieckiego.

Goga zmarł.

Bukareszt, 9. 5. (PAT). Śmierć Oktawiana Gogi wywołała w Rumunii wielkie wrażenie. Rada ministrów uchwaliła, że pogrzeb zmarłego odbędzie się na koszt państwa, prawdopodobnie w dniu 11 maja. Do chwili otwarcia testamentu nie wiadomo, czy zwłoki zostaną złożone w Bukareszcie, czy też w Cincea. Prasa rumuńska podkreśla w specjalnych wydaniach zasługi zmarłego, jako poety i męża stanu.

Żydowski cień w procesie Michalskiego.

Niewykupione weksle dyrektora departamentu zapewniały umorzenie podatków.

(Od własnego sprawozdawcy „Dziennika Bydgoskiego”).

Warszawa, 9 maja.

Ponieważ św., były wiceminister skarbu p. Rożnowski zachorował, sąd odczytał jego zeznania złożone w śledztwie. Był to jedyny wiceminister, który złożył obciążające zeznania dla Michalskiego (Starzyński i Switalski byli Michalskim zachwyceni — red.). Michalski przychodził do jego gabinetu zawsze wtedy, gdy jego przełożony dyr Koszko referował świadkowi sprawy bież. P. Rożnowskiego ten sposób postępowania Michalskiego bardzo raził i powiedział mu wręcz, żeby przychodził tylko wtedy, gdy jest wzywany. O Michalskim słyszał wiele niepoehlebnych rzeczy i wyrażano się o nim z dużym zastrzeżeniem. Zetknąwszy się z nim, wiceminister przekonał się, że to jest prawda. Z brakiem zaufania do M.

wicemin. Rożnowski wcale się nie krył. W rozmowie z dyr Około-Kułakiem wysunął zastrzeżenia, czy Michalski rozstrzyga sprawy należycie. Świadek zwracał się do min. Zawadzkiego, żeby M. usunąć z urzędu; minister godził się na przeniesienie go do izby skarbowej na dyrektora. Wiceminister uważał, że to nie zmienia wcale sytuacji i w ten sposób Michalski dalej urzędował w departamencie.

Co do podatków po śp. Rajskim, wiceminister uważa, że wprowadzono go w błąd i że nie otrzymał całych akt i dlatego podatek umorzył. Przypuszcza, że zrobił to Michalski. On sprawy podatkowe sam znał powierzchownie i nadrabiał wszystko wielkim tupetem.

podatkowa została pomyślnie załatwiona. Natomiast firma zdyskontowała weksle Michalskiego, których następnie nie wykupił. Świadek nastęrczył mu również plenipotentą majątku Guzow, który prowadził cukrownię i zalegał z podatkami. Plenipotent majątku Koliński udał się do Michalskiego i egzekucja została wstrzymana, ale Koliński zdyskontował weksle Michalskiem, których ten nie wykupił.

Inni świadkowie, urzędnicy zeznali, że majątek Guzow stale zalegał z podatkami, ale wszystkie egzekucje były nast. wstrzymane. Właściciel majątku mógł płacić, ale nie płacił nawet drobnych rat. Był na pierwszym miejscu na liście złośliwych płatników.

Urzędnik ministerstwa skarbu Kamiński nie mógł odmówić dyrektorowi pożyczki. Dał 3 tysiące zł i nie odebrał ani grosza.

Św. Segal (żyd) b. dyrektor domu handlowego Neufelda w Warszawie zeznaje, że zaproponowano mu kupno weksla Michalskiego na 3 tys. zł za cenę 1000 zł. Transakcja została dokonana.

Przew.: Po co pan kupował weksel? Św.: Wszyscy mieli takie weksle, to i ja kupiłem.

Przew.: Ale po co? Św.: Żeby pokazać naczelnikowi.

Swego czasu w domu handlowym władze skarbowe przeprowadzały rewizję. Świadek otrzymał anonimowy telefon, że firmie nic się nie stanie, jeśli uiszc rozmówcy, który podawał się za adwokata, 10.000 zł. Świadek zwrócił się do prywatnego biura detektywów. Otrzymał w następstwie informacje, że telefon ten pochodził od adwokata Grosskopfa. Był on podobno w kontakcie z inspektorem skarbowym Rożewiczem, który dokonał rewizji. Na żądanie stron świadka tego zaprzysiężono.

Z powyższego wynika, że żydzi kupowali weksle Michalskiego, aby następnie na terenie ministerstwa skarbu legitymować się nimi przy załatwianiu spraw podatkowych swych firm. Wspomniany adwokat żydowski Grosskopf — jak wiadomo — był radcą prawnym Michalskiego i zawodowo trudnił się interweniowaniem w ministerstwie.

Michalski, którego św. Malinowski określił jako „orla przy biurku, a życiowego niedolegę”, jest dziś czegoś poważnie zmartwiony, minę ma nieszczęśliwą. Może też jest już przemęczony procesem. (Rys.)

Jak żyd umarzał podatki?

Przed sądem stają były wiceminister skarbu p. Switalski (obecnie w Poznaniu). Daje on pochlebna opinię Michalskiemu jako urzędnikowi. Michalski należał do tych, którzy nie stronił od restauracji, ale pod warunkiem, że o godz. 24 musi być w domu(!). Przy jego dochodach bywanie w lokalach stanowiło minimalną różnicę.

Wdowa po ś. p. Rajskim zeznaje, iż sprawą umorzenia tego podatku spadkowego zajmował się żydowski adw. Grosskopf. Zażądał on honorarium 20% od spornej sumy podatkowej. O honorarium ciągle się do-

pominał i to nahalnie. Dano mu wekslami, a następnie uciekł do Palestyny i należności nie podjął. Do dziś świadek nie wie, że podatek ten całkowicie umorzono, gdyż prosiła tylko o zmniejszenie tego podatku, z czego się też obecnie bardzo cieszy.

W drodze dalszych pytań dowiedziano się od świadka, że sekretarz osobisty p. Michalskiego nagał klientów żydowskimi adwokatami. On to powiedział, że Grosskopf jako radca stowarzyszenia skarbowców(!) (żyd wszędzie się wkręcił — red.) ma wpływ w ministerstwie.

Ciemne interesy dyrektora departamentu.

Inni świadkowie zeznali, że firma „Frampol”, której współwłaścicielem był Michalski, miała duże zaległości podatkowe. Były to trudne sprawy; wszelkie terminy odraczano i w rezultacie nie zapłacono skarbowi państwa ani grosza.

Świadka Czarnotę przestrzegali ludzie, aby nie ruszał sprawy „Frampola”, bo źle na tym wyjdzie. I sprawdziły się przestrogi. Wezwano go wkrótce do urzędu i tam oświadczone „petentowi”, że jest zwolniony z posady. Pojechał ze skargą do izby skarbowej i tam mu odpowiedziano, że najwiedoczniej nieodpowiednio się zachował i za to zwolniono go. Do dyrektora nie dopuszczono go. „Dyrektor zreszta uciekł przed nerwowym człowiekiem, który może go zastrzelić”. Taką opinię mu wyrabiano u

władz, gdy dochodził swojej krzywdy. Od kolegi szkolnego otrzymał list polecający do Michalskiego; chciał i jego prosić o łaskę. Nie został dopuszczony do p. M. We „Frampolu” nie chciano płacić podatków, gdyż sami oni załatwiali wszystko z Michalskim. Chciał ścigać tylko 300 zł przez egzekucję. Ale gdy furmanki już przybyły żeby zabrać rzeczy, został w tej chwili odwołany od spełniania czynności.

Niewykupione weksle Michalskiego.

Św. Koliński był dyrektorem firmy węglowej „Zajączkowski”. Firma ta miała sprawy podatkowe za czasów ministra Matuzewskiego. Świadek udał się do Michalskiego, którego znał już dawniej i sprawa

Nie ma sojuszu włosko-niemieckiego Została tylko... wieczna przyjaźń.

Berlin, 9. 5. (PAT) Niedzielne dzienniki niemieckie osiągnęły najwyższy punkt zainteresowania podróżą rzymską, której o-mówienie zajmuje bardzo wiele miejsca. Nie wdając się w bardziej szczegółową analizę wyników politycznych pobytu kanclerza Hitlera we Włoszech, prasa niemiecka jednogłośnie przyznaje pobytowi znaczenie faktu, posiadającego doniosły wpływ na przyszłe losy świata, już nie tylko na lata najbliższe, ale na całe pokolenia i epoki („Völk. Beobachter”), a nawet decydujące dla stosunków między obu narodami „po wszystkie czasy” („National Ztg.”).

Ten to organ, zbliżony do marsz. Goeringa, zajmuje się w terminach bardzo ogólnikowych roztrząsaniem rezultatów politycznych podróży kanclerza Hitlera do Włoch. Fakt, że wbrew pewnym przypuszczeniom nie podpisano w czasie wizyty sojuszu wojskowego, dziennik wyjaśnia dwoma powodami: 1. stworzenie takiego sojuszu bezpośrednio po ugrontowaniu przymierza między Francją i Anglią byłoby tylko tworzeniem przeciwstawnego bloku, co wywołałoby zaognienie sytuacji europejskiej, 2. przyjaźń włosko-niemiecka opiera się na znacznie trwałszych fundamentach, niż ograniczona czasowo zbieżność interesów, gdyż opiera się na fundamencie wspólnego światopoglądu, którym rządzą się oba narody i państwa.

Jest rzeczą oczywistą, dodaje dziennik, że współpracownicy obu mężów stanu w czasie odbytych konferencji omówili cały szereg spraw technicznych, koniecznych dla przystosowania osi do nowych zmienionych warunków. Zaliczyć tu przede wszystkim trzeba sprawy gospodarcze, związane z przyłączeniem Austrii do Niemiec, a także sprawę Triestu. Oś Berlin—Rzym, wyraz

wiecznej(?) przyjaźni włosko-niemieckiej — kończy „National Ztg.” — jest tym trwalsza, że opiera się również na szczerej osobistej przyjaźni obu wodzów, którym oba narody ufają bezgranicznie.

Toasty dwóch wodzów.

Rzym, 9. 5. Przemówienia Mussoliniego i Hitlera zawierały dużo słów i mało treści. Krótka była mowa Mussoliniego. Hitler natomiast długo zapewniał Włochów o nienaruszalności obecnej granicy alpejskiej. Z przemówień tych, w których obaj mówcy tytułowali się per „wodzu” na uwagę zasługują następujące ustępy.

Mussolini zapewnia: „Włochy faszystowskie znają tylko jedno prawo moralne przyjaźni, to, które obwieściłem narodowi niemieckiemu w Berlinie. Prawu temu podlegała, podlega i podlegać będzie współpraca między narodowo-socjalistycznymi Niemcami i faszystowskimi Włochami. Założenia i cele tej współpracy, „uświęconej przez oś Berlin—Rzym”, umocniliśmy trwale i otwarcie. Niemcy i Włochy pozostawiały poza sobą utopie, którym Europa w zaślepieniu powierzyła swój los, aby między sobą i wraz z innymi szukać ustroju międzynarodowego współzycia, które jest w możności w równej mierze dla wszystkich dać bardziej skuteczne zabezpieczenia sprawiedliwości, bezpieczeństwa i pokoju.”

Hitler mówi o nienaruszalności granicy alpejskiej:

„Nauczeni doświadczeniem 2000 lat, będziemy my dwaj, którzy staliśmy się teraz bezpośrednimi sąsiadami, uznawać tę naturalną granicę, jaką opatrność i historia wytyczyła wyraźnie między naszymi obu

narodami. Granica ta będzie Włochom i Niemcom przez wyraźny podział obszarów życiowych obu narodów umożliwiać nie tylko szczęście pokojowej i trwałej współpracy, lecz służyć także jako pomost wzajemnej pomocy i poparcia. Dlatego jest moją niezłomną wolą i testamentem dla narodu niemieckiego, aby ta, przez naturę między nami stworzona granica Alp uważana była na zawsze za nietykalną. Wiem, że wtedy dla Rzymu i Germanii nastąpi wielka błogostawiona przyszłość.

Wodzu! Tak, jak pan i jego naród w rozstrzygających dniach dotrzymaliście swej przyjaźni dla Niemiec, tak ja i mój naród gotowi jesteśmy okazać Włochom tę samą przyjaźń w ciężkiej godzinie.”

Mowy obydwoich „wodzów” nie zawierają nic konkretnego. Nie mówią o sojuszu, nie mówią o Czechosłowacji i nie mówią o pakcie „czterech”. Główne zasady porozumienia pozostały tajemnicą Mussoliniego i Hitlera.

Ambasador Wysocki u kanclerza Hitlera.

Rzym, 9. 5. (PAT) Kanclerz Hitler przyjął 6 bm. w pałacu kwirynalskim ambasadora Rzplitej przy Kwirynale Wysockiego, z którym odbył dłuższą rozmowę.

Spokojna niedziela.

Salamanka, 9. 5. (PAT). Komunikat głównej kwatery stwierdza, że wobec wyjątkowej niepogody, niedziela upłynęła na wszystkich frontach spokojnie.

Włotopisnie

W ostatnich dniach bawiło w Warszawie kilku wybitnych Francuzów: literat Romains, uczeni Przyłuski i Harard, którzy wygłosili odczyty publiczne. Odczyty cieszyły się dużym powodzeniem, mimo, że poruszone w nich były zagadnienia dość trudne i specjalne. Publiczność warszawska, która na ogół stroni od odczytów naukowych, przybyła tłumnie posłuchać francuskich gości.

Dlaczego?
Pewnie, że w dużym stopniu jest to zasługa snobizmu, każącego nawet tym, co nie umieją po francusku, „słuchać” Francuzów, ale jest też i inna przyczyna. Mianowicie ta, że Francuzi umieją mówić.

Umiejętność mówienia nie jest sztuką łatwą ani małą, jest za to w Polsce całkowicie zaniedbana. Kto jest zmuszony słuchać „mówców”, męczącymi siebie i innych na akademiach, wieczach i zebraniach, kto na każdym kroku spotyka się z obrzydliwymi zaniedbaniami wymowy, ten z prawdziwą ulgą słucha Francuzów.

We Francji krasomówstwo jest sztuką uprawianą przez wszystkich. Tam się ludzie uczą mówić, wychodząc ze słusznego założenia, że w życiu wygrywa nie ten, co dużo mówi, ale ten, co dobrze mówi. Dlatego Francuzi uczą się mówić już w szkole średniej, przygotowując się do wystąpień publicznych, wyrabiając sobie należytą dykcję, nabywając trudnej umiejętności wygłaszania a nawet improwizowania mów.

U nas kult żywego słowa jest więcej niż zaniedbany. W zreformowanej szkole nie ma dla niego miejsca, nie ma też dla niego miejsca w życiu. I dlatego każdego Francuza na mównicy — czy to uczonego, czy polityka, czy literata — słucha się z przyjemnością, a w Polsce dobry mówca jest rzadko spotykanym wyjątkiem.

U nas ludzie lubią mówić dużo i długo. Jak się już ktoś dorwie do możliwości wygadania się, to go żadna siła z mównicy nie spędzi. Baka sobie pod nosem, charczy, rzezi, belkoce, ale nie ustąpi, aż nie zmoże ostatniego z najcierpliwszych słuchaczy. W rezultacie — puste sale na odczytach, przysłowiowe przemawianie dziada do obrazu.

Dużo rzeczy jeszcze musimy się nauczyć, a wśród nich wcale nie najmniej ważną jest nauka mówienia. Trzeba ją zacząć jak najprędzej. Jak najprędzej musi się znaleźć w programach szkolnych miejsce dla żywego słowa, muszą się odrodzić na tych fundamentach tradycje staropolskiego krasomówstwa.

Humor polityczny.

PTASZKI

(Bajka na czasie).

Zleciały się młode ptaszki raz falangą do menażki. Cały legion ptaszków młodych zleciał się, jak na zawody!

Ćwir, ćwir — słychać w całym kraju, że tu darmo papu dają. Ptaszki dziobią smaczne jądło — gdzie popadło, jak popadło!

Lecz gdy błysło dno menażki — odleciały sprytnie ptaszki. Boć to stary, znany temat: nie ma papu, — ptaszków nie ma. („Zwrot“).

Z ROSJI SOWIECKIEJ.

— Jednak w niektórych dziedzinach „piatiletka” dała nawet nadprodukcję.

- Gdzie?
- Nadprodukcję zwłok.

— No cóż, urodziły się wam bliźnięta, towarzyszu? Jak ich nazwiecie?

— Aktualnie. Syn Proces, a córka Inkwizycja.

— Niech będzie wojna z Japończykami! Ja tam nie boję się!

— Co ty taki bohater?

— Wiadomo! Rosja wielki kraj, starczy do uciekania i na całe życie!

— Wiecie, przyszedł nowy ukaz, żeby wyteńczyć siły w walce z religią. Sam komisarz mi mówił!

— No i co zrobił?

— No, zaraz poszedł do cerkwi pomodlić się za powodzenie akcji wal z religią! („Mucha“).

Rekord pracy w czasie wojny światowej. Jak Niemcy budowali linię kolejową?

75 kilometrów w ciągu 28 dni.

„Bo Polak chciałby od razu odrobić 150 lat niewoli” — mówił do Sierpczan minister Ulrych z okazji otwarcia nowej linii kolejowej Sierpc—Brodnica. A oto garść cyfr, dotyczących budowy tej linii kolejowej: długość 56 km, przekopano i wywieziono przeszło 850.000 m sześć. ziemi, zbudowano trzy stacje kolejowe. Budowano niepełna trzy lata.

A teraz posłuchajmy, jak w r. 1915 pobudowano 75 km linii kolejowej w czterech

tygodniach. Chcąc w r. 1915 przeprowadzić pomyślnie ofensywę na Polskę, Niemcy musieli wprawdzie zabezpieczyć drogi odwodowe, a przede wszystkim walczącym i pracującym stale naprzód wojskom na czas dostarczyć żywność oraz sprzęt bojowy. Kolumny zapasowe nie mogły podążać za wojskiem, które coraz bardziej oddalało się od podstaw operacyjnych i stacji kolejowych. Linie etapowe osiągały już 100 km długości i zachodziła obawa, szczególnie w 12-jej armii, że działania bojowe się załamią.

Rozkaz Hindenburga.

Wobec tak rozpaczliwej sytuacji marszałek von Hindenburg dnia 23 lipca 1915 wydał następujący rozkaz: Należy jak najspieszniej znajdującą się już w budowie kolejkę połową Willenberg (Wielbark), Prusy do Ostrołki nad Narwią wykończyć i równocześnie rozpocząć budowę normalnotorowej linii na odcinku Wielbark—Ostrołka. Linię należy wybudować jednotorową lecz tak, by dziennie mogło swobodnie 20 pociągów kursować. Na budowę tej 75 kilometrów długiej linii kolejowej wyznaczam maksymalnie cztery tygodnie czasu.

Terminy wyznaczone na budowę dwóch linii kolejowych, tj. normalnotorowej i polowej (wąskotorowej), były bezprzykładnie krótkie, lecz rozkaz był wyraźny i trzeba było z całą energią zabrać się do pracy.

W pierwszym rzędzie zajęto się ukończeniem linii wąskotorowej, która w dzień otrzymania rozkazu mierzyła dopiero 12 kilometrów. Linię tę wykończono ostatecznie w ciągu 10 dni, budując dziennie 8—10 kilometrów toru. 75 kilometrowa kolejka połowa, mimo że działała pełną parą, tzn. w 24 godzinach szły 24 pociągi z 1400 tonami materiału, nie zaspakajala zapotrzebowania 12-tej i częściowo także 8-mej armii.

Robota i biurokracja.

Zarząd budowy miał do dyspozycji następujące siły budowlane: pięć kompanii kolejowych, z nich pracowały dwie przy kolejce polowej, 13 kompanii roboczych (Armierungssoldaten), z nich trzy przy kolejce polowej, prócz tego było 6000 jeńców rosyjskich, którzy jednak przysparzali więcej kłopotu niż przynosili pożytku. Nie było bowiem dla takiej masy ludzi ani prowiantu ani kwatery. Poza tym jeńcy, wycieńczeni i słabi, przedstawiali bardzo kiepską siłę roboczą. I, jak kierownictwo budowy stwierdziło, do nadzorowania jeńców potrzebne a bezczynnie stojące posterunki, pracując przy budowie linii, zrobiłyby więcej niż wszyscy jeńcy razem wzięci. Liczbowo dysponowało kierownictwo 1000 saperów kolejowymi, 4500 żołnierzami roboczymi oraz 6000 jeńcami.

Szef kolejnictwa przy Głównej Komen-dzie Wschodu (Ober-Ost) z ogromnym napięciem obserwował przebieg prac budowlanych, od których zależał rezultat przyszłych operacji wojennych. To też kierownictwo było zasypywane zapytaniami

Jedynie kolej normalna mogła umożliwić zahamowane ostatnio działania bojowe.

Trudności terenu.

Dlatego też przystąpiono z całą energią do budowy tej trasy kolejowej. Teren, przez który miała biec kolej, był w 1/2 piaszczysty, w 1/2 (między Olszewką a Rudzinkami) lesisty, na ostatnim odcinku były mokradła. Poza kilkunastoma małymi mostkami należało przez Narew przerzucić 160 m długi most kolejowy. Linia musiała pokonać wzniesienia (teren falisty) 1:200 oraz krzywizny (zakręty) do 500 m. Co 5 km należało wybudować przystanek, wzgl. przepust — bocznice. Ogółem miało stanąć wzdłuż toru — poza początkowym i końcowym dworcem — 12 dworców-przystanków, a co 20 km należało postawić wieże ciśnieni, czyli stacje wodne. Zaszła również konieczność wykonania szeregu głębokich przekopów, wysokich nasypów i wykarczowań pni.

Moczary wykazały, po bliższym geologicznym zbadaniu, 10—15 cm głębokiego poziomu wód, trwała i nośna powierzchnię piaszkową. Zatem po prowizorycznym skandizowaniu i odwodnieniu mokradeł, można było od razu przystąpić do budowy toru.

o postępie budowy i trzy razy dziennie musiało składać raporty o stanie pracy. Formalności te przeszkadzały oficerom w robocie.

Każdy z pracowników wiedział dobrze, o co w danym momencie chodzi i jak ważne zadanie ma do spełnienia, lecz mimo najszczerszych chęci zdarzały się nieraz zahamowania w pracy, polegające właściwie na drobnośkach, z których jednak składała się całość. Tak np. pewnego dnia wsiąki gdzieś cały pociąg z codziennie nadchodzącym, a stale potrzebnym materiałem budowlanym; jak stwierdzono, pociąg zamiast do Willenberg (Wielbark) w Prusach pojechał do Wittenberg w Badenii. W ten sposób stracono dużo drogiego czasu.

Dziennie musiano wykończyć kompletne, tzn. z budowlami, urządzeniami sygnalizacyjnymi, bocznicami itd. itd. trzy kilometry toru; jest to rekord pracy, nigdzie i przez nikogo dotąd nie pobity (a może spróbujemy go pobić?).

Rekord woli i pracy.

Zbliżał się termin końcowy. Program dzienny musiał bezwzględnie być wykonany. A tu siły robocze topniały jak śniegi kwietniowe. W obozach wybuchła krwawa biegunka i cholera, zabierając liczne ofiary. Ubywało coraz więcej rąk do pracy.



Przeciw wypadaniu włosów i tworzeniu się łupieżu

a pozostali zdwoić musieli swe wysiłki, by podobać zadaniom. Lecz wojna nie zna li-tości i względów. Chodziło przecież o udanie się planu operacyjnego, w myśl którego miały walczyć i zwyciężać setki tysięcy żołnierzy. To też tak dla kierownictwa jak i dla pracowników fizycznych owe tygodnie były jedną duchową i cielesną mordęgą. Lecz na przekór wszystkim przeszkodom dopięto celu i praca została w terminie wykończona. 28-go dnia od odebrania rozkazu budowy, linia kolejowa Wielbark — Ostrołka stała gotowa. 28 sierpnia wieczorem o godzinie 6 wyruszył z Wielbarku pierwszy pociąg do Ostrołki, wioząc szwadron huzarów do boju. Niezmierna radość i dumą z dokonanego czynu rozpięła piersi wykonawców, którym Hindenburg nie żałował teraz orderów ani płatnych urlopów.

Strategicznie posiadała linia ogromne znaczenie dla dalszego przebiegu operacji w kierunku Białostok — Osowiec i dalej na wschód. Zaopatrzenie wojska, które kosztowało podwoje coraz więcej ofiar w koniach, było zapewnione. I chociaż musiano linię jeszcze przez czas dłuższy naprawiać i ulepszać, chcąc usprawnić z dnia na dzień zwiększający się ruch, to jednak wybudowanie w 28 dniach odcinka 75 kilometrowego zajmuje w dziejach kolejnictwa naczelną rolę.

Z opisanej wyżej budowy linii kolejowej Wielbark — Ostrołka widzimy, co może hart ducha i siła woli. My niestety śpieszymy się zanadto powoli i społeczeństwo pewnie nie chce tak, jak powiedział minister Ulrych — od razu zbudować, czego zaniedbano w 150 latach niewoli (bo co by pozostało do roboty dla naszych dzieci?) lecz, by pracowano żdziebko prędzej, jak to poznański Pomorzanie mówi — pionem a ostro — i podwyższono nasze pensum z 1 1/2 kilometra na miesiąc, jak było przy budowie linii Sierpc — Brodnica, do trzech kilometrów na razie. A gdy się odrobine pośpieszymy, to zrobimy w miesiącu i 5 km, czyli taką np. trasę Sierpc — Brodnica nie będziemy budowali trzy lata, ale skończymy to, z uśmiechem na ustach, w jednym roku, co daj Boże, by się rychło stało.

Hipolit Kończak.

„Marsz zjednoczonych Niemiec” Jana Straussa odnaleziony.

Ostatnio ministrowi propagandy Rzeszy Goebbelsowi został doreczony w Wiedniu marsz skomponowany przez słynnego muzyka Jana Straussa (ojca). Marsz ten pochodzi z czasów dość dawnych, a mianowicie został on skomponowany w roku 1848 i nosi nazwę „marsz zjednoczonych Niemiec”. Ten cenny zabytek odnaleziony został przed paru laty przez jednego z wiedeńskich kapelmistrzów i przekazany do muzeum. Obecnie po zabraniu Austrii historia jego odnalezienia stała się aktualną i jest prawdopodobnym, że uznany on będzie za naczelną marsz armii niemieckiej.

Co słychać w Hiszpanii?



Bolszewicy wycofują swoich „ochotników”



W Chorzowie powstała bezprocentowa chrześcijańska Kasa Oszczędności, mająca na celu popieranie rzemiosła polskiego, tudzież udzielanie bezprocentowych pożyczek.

Trakt Wilno — Kalwaria. Zarząd m. Wilna ukończył opracowanie planu budowy nowego traktu, łączącego Wilno z Kalwarią. Trakt ten nazwany traktem pielgrzymów, skróci i ułatwi pątnikom drogę do Kalwarii wileńskiej.

5 wypadków tyfusu plamistego w pow. pułtuskim. Na terenie wsi Kałęczyn gm. Gółębie stwierdzono 5 wypadków zachorowań na tyfus plamisty.

Zjazd kobiet katolickich w Tarnopolu. W Tarnopolu odbył się zjazd delegatek Akcji Katolickiej ze wszystkich trzech województw południowo-wschodnich; wzięło w nim udział około tysiąc kobiet.

Susły w Nieświeżskim. W okolicach Nieświeża pojawiły się masowe susły. Zwiększa to niebezpieczeństwo. Wydano specjalne zarządzenia dla tepienia ich przy pomocy środków chemicznych.

Przy migrenie i pobudliwości nerwowej na skutek zaburzeń trawiennych żołądka lub jelit, wystarcza częstokroć niewielka ilość naturalnej wody gorzkiej **Franciszka-Józefa** do szybkiego usunięcia tych dolegliwości. Zapytajcie Waszego lekarza.

Ofiarność na F. O. N. nie słabnie. Towarzystwo sosnowieckich fabryk rur i żelaza ufundowało wojskowy samolot szkolny, społeczeństwo powiatu kopyczyńskiego zakupiło działko przeciwpancerne, zakłady „Elektro” S. A. w Łaziskach Górnych ufundowały 4 ciężkie karabiny maszynowe z pełnym wyposażeniem i zaprzęgiem, mistrz stolarski Józef Schimschal z Katowic ofiarował ręczny karabin maszynowy.

10.000 pojazdów motorowych w stolicy. Według ostatnich obliczeń w Warszawie kursuje już 8.219 samochodów oraz 1776 motocykli. Wśród samochodów jest 441 wózwoz zupełnie nowych, zakupionych w ciągu ub. kwietnia.

Śmierć w kopalni. Na kopalni „Rymer” w Niedobczycach wydarzył się drugi w tym miesiącu śmiertelny wypadek w podziemiu kopalni. Przygnieleny do muru robotnik Emil Pojda z Niedobczyc poniósł śmierć.

Masowa płodność. Nie ma tygodnia, żeby jakieś nowe stworzenie nie przyszło na świat w warszawskim ogrodzie zoologicznym. W ub. tygodniu narodziły się tam: lama, antylopa błotna, czarna pantera, jeleni indyjski, dwa popy szkiełki i pięć dzików.

Zbrodnia umysłowo-chłerego. 35-letni umysłowo chory Michał Znak w Bielawicach (pow. brzeżański) podpalił dom swej żony Krystyny. Spłonęły zabudowania gospodarcze tej zagrody oraz obejścia sąsiednie pięciu gospodarzy.

Wykopaliska sprzed 2000 lat. W pow. chełmskim, w wsi Pobołowice, przy wydobywaniu piasku natrafiono na urny gliniane, ustawione obok siebie, na przestrzeni około 3 m kw. Urny te zawierają kości ludzkie. Badanie ustaliło, że urny pochodzą sprzed 2.000 lat.

Zjazd wojewódzki Stronnictwa Pracy w Poznaniu zgromadzi delegatów z całej Wielkopolski.

Po wielkich zjazdach Stronnictwa Pracy w Warszawie, Krakowie, Katowicach i Toruniu, przychodzi obecnie kolej na Poznań, gdzie w dniu 15 maja br. zbierze się pierwszy zjazd wojewódzki Stronnictwa Pracy z terenu Wielkopolski.

Wzmacnia w nim udział delegaci i członkowie Stronnictwa Pracy z całej Wielkopolski.

Każdy przyjeżdżający na zjazd winien posiadać legitymację członkowską.

Zarząd wojewódzki, przychylając się do licznych próśb o umożliwienie członkom, którzy nie mają stałego zajęcia, nabycia legitymacji tymczasowej, zarządził, iż **członkowie bezrobotni, którzy pragną wziąć udział w zjeździe w charakterze gości, mogą wykupić tymczasową legitymację za 60 groszy.** Jednak po uzyskaniu pracy, członkowie ci obowiązani są dopłacić różnicę do 1,50 zł.

Program zjazdu jest następujący:
Rano o godz. 9 zbiórka delegatów i gości w sali Ogrodu Zoologicznego.

O godz. 10.30 nabożeństwo w kościele farnym.

O godz. 12 złożenie wieńca przez delegację zarządu wojewódzkiego Stronnictwa Pracy przed pomnikiem Wdzięczności Serca Jezusowego.

O godz. 12.30 otwarcie zjazdu w sali Ogrodu Zoologicznego:

1. Powitanie gości i delegatów.
2. **Przemówienie prezesa Stronnictwa Pracy gen. Józefa Hallera na temat: „Stanowisko Narodu Polskiego i jego Rzeczpospolita w środkowej Europie”.**
3. Wybór prezydium zjazdu.
4. Przemówienie powitalne.
5. **Referat Karola Popiela, p. o. prezesa zarządu głównego Stronnictwa Pracy.**
6. Uchwalenie rezolucji.
7. Okolicznościowe przemówienie **dyr. Rocha.**
8. Sprawozdania: zarządu wojew. i wojewódzkiej komisji rewizyjnej.
9. Dyskusja nad sprawozdaniami i uchwalenie wniosków.
10. **Wybór władz wojewódzkich Stronnictwa Pracy.**
11. Odśpiewanie hymnu „Boże, coś Polskę” i zamknięcie zjazdu.

Gdańsk - źle przyszyty guzik.

„Kur. Bałtycki” drukuje pełny tekst mowy gen. Kwaśniewskiego, prezesa zarządu Ligi Morskiej i Kolonialnej, wygłoszonej 3 maja w Gdańsku. Mówca tak określił Gdańsk:

„Gdańsk miasto wolne, wolne w całym tego słowa znaczeniu, ale bez zastrzeżeń dostępne dla wszystkich polskich interesów morskich i innych, gospodarczych i politycznych, miasto wolne, ale szanujące Rzeczpospolitą Polską, jako powołaną w stosunkach zagranicznych do obrony Gdańska — nawet zbrojnym ramieniem”.

Dalej gen. Kwaśniewski zaznaczył, że zamknięcie ujścia Wisły „mogłoby spowodować w Polsce wielką powódź”, którą zmusiłby Polaków do wyparcia zamkniętych wiatłanych wrót przemocą.

„Gdy niepomyślnie kształtują się te stosunki, społeczeństwo polskie z Ligą Morską i Kolonialną na czele, nabiera poważnej troski, troski mogącej się przerodzić w gniew, w gniew 34-milionowego narodu. Bo Gdańsk to ten „guzik”, może źle przyszyty do polskiego munduru, guzik, o którym powiedział kiedyś Naczelny Wódz, że za żadną cenę nie pozwolimy go sobie oderwać, że gdy nie sięgamy po cudze, swego — a naszymi są nasze uprawnienia u ujścia Wisły — nigdy nie oddamy”.

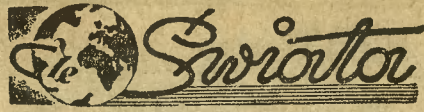
4000 zł lub życie p. Suchestow.

Warszawa, 9. 5. Dnia 10 czerwca odbędzie się w sądzie okręgowym w Warszawie proces młodocianych terrorystów, Stefana Wiśniewskiego i Wiesława Klupińskiego, którzy wysłali list do księcia Michała Radziwiła w Antoninie, żądając 4.000 zł okupu pod groźbą zamordowania narzeczonej księcia, p. Jeanetty Suchestow. Adresatowi nie doręczono listu, gdyż wyjechał z p. Suchestow na Riwiere.

Po komisyjnym otwarciu listu w urzędzie pocztowym, ustalono, iż na liście szan-

tażowym była pieczętka z trupią główką oraz napisem: „Club of a secret sect legion of death”. Podobny list z żądaniem 5.000 zł pod groźbą zamordowania syna, otrzymał także p. Godlewski.

Policja, działając w porozumieniu z nim, aresztowała Klupińskiego i Wiśniewskiego, przy którym znaleziono kartkę z odbitą pieczętką anonimowej organizacji szantażowej. Klupiński posiadał rewolwer z nabojami. Obaj terroryści, liczący po 18 lat, byli już karani.



— **Ponad sto lat życia zawdzięcza...** fajca. W małym miasteczku irlandzkim Heaford żyje 111-letnia J. O. Connor, najstarsza obywatelka Irlandii. Tymi dniami, obchodząc 111-rocnicę urodzin, otrzymała w podarunku nową fajkę. Okazuje się bowiem, że pani O. Connor jest namiętną palaczką fajki, twierdząc, że długość swego żywota zawdzięcza właśnie tylko fajce.

— **Z cudzoziemców żyje we Francji najwięcej Włochów.** Według ostatnich oficjalnych danych, przebywa we Francji 2.563.539 cudzoziemców (dane z 1. 1. 1937 r.). Pierwsze miejsce zajmują Włosi z 887.732, drugie Polacy — 463.143, trzecie — Hiszpanie — 410.183 (ostatnio liczba ta znacznie wzrosła, wskutek przybycia dużej liczby uciekinierów), Belgowie — 211.484, Szwajcarzy — 88.880, Rosjanie — 63.349, Armenci — 51.149, Niemcy — 49.786, Czechosłowacy — 41.496, Portugalczycy — 37.472, Anglicy — 34.912, Jugosłowianie — 25.668, Grecy — 21.272, Turcy — 18.000, Amerykanie — 11.467, inne narodowości liczebnie mniej niż 10.000.

— **Aresztowanie pastorów ewangelickich.** Ewangelicki pastor Reichert został zaareztowany za uderzenie jednego z członków „Hitlerjugend” w twarz, gdy ten splunął na pastora podczas demonstracji młodzieży hitlerowskiej przed zbrojem na znak protestu przeciw pastorowi, który nie chciał zezwolić na demonstrację hitlerowskie w czasie pogrzebów. Gdy następnie drugi pastor Weizer z amboną potępił aresztowanie swego kolegi, został on następnego dnia także aresztowany.

— **Sławna w świecie obrzydła statua Chrystusa,** wznosząca się nad Rio de Janeiro na szczycie góry (700 metrów wysokości), widoczna z odległości kilkudziesięciu kilometrów od strony otwartego Atlantyku, została niedawno uszkodzona przez uderzenia piorunów podczas ostatnich burz. Zarząd miasta podjął natychmiast odpowiedzialną naprawę, instalując równocześnie reflektory dla lepszego oświetlenia figury, która stanowi w ciemne noce widoczną z daleka wskazówkę dla żeglujących do Rio okrętów.

— **Kobiety rozpoczną w najbliższych latach służbę w wojsku tureckim** w roli zawodowych sanitariuszek. W Ankarze zostanie otwarta specjalna szkoła, po ukończeniu której absolwentki zostaną wcielone do armii, gdzie muszą odbyć obowiązkową służbę w ciągu przynajmniej 5 lat. Do szkoły przyjmowane będą kandydatki w wieku od 16 do 23 lat, ale tylko zamężne!

— **Hitlerowskie władze skonfiskowały** znany historyczny zamek w Salzburgu „Leopoldskron”, który należał do słynnego reżysera Maksa Reinhardta.

— **Król belgijski Leopold** przyjął zaproszenie od księżny Juliany holenderskiej i księcia Bernarda na ojca chrzestnego księżniczki Beatryczy. Uroczystości chrztu odbędą się dnia 12 maja w Hadze.

— **W Brazylii ogłoszono dekret,** zakazujący publikacji książek, dzienników oraz wszelkich innych wydawnictw w językach obcych bez zezwolenia ministerstwa sprawiedliwości.

Valentine Williams.



Tłumaczyła z angielskiego Karolina Czetwertyńska.

78)

(Ciąg dalszy)

ROZDZIAŁ XXX.

„W ten czy inny sposób”.

Rolls cicho odjechał w stronę skweru. Alina i Rodney odeszli do drzwi wejściowych. Murchie, obecny jak i oni przy odjeździe obu pań, szybko podążył schodami na górę.

— Przedziwne — rzekł Rodney.
— Co? — spytała Alina.

— Zachowanie się Murchiego. Wyraźnie mnie unika. Nie wspomniał nawet o Sholcie przede mną. I jego mina, zauważyłaś? Był biały jak papier ze strachu. On coś ukrywa.

Alina nic nie odrzekła. I ona podejrzewała Murchiego, że wie coś więcej. Była przekonana, że to właśnie Murchie przemykał się w nocy przez kort tenisowy. Ale nie śmiała o tym mówić, zrażona sceptycyzmem Rodney'a.

On zaś, akby zgadując jej myśli, dodał:

— Boję się, że cię dziś rano zraziłem szorstkim obejściem.

— Bynajmniej — odrzekła zimno. — Jedyne daleś mi do zrozumienia, że nie mam prawa wtrącać się do cudzych interesów.

— Ja nie to chciałem powiedzieć, naprawdę, Alino.

— W każdym razie opuszczam was jutro. Nie ma już o czym mówić. Idę teraz pakować rzeczy.

— Alino! — zastąpił jej drogę. — Nie kłóćmy się. Jestem śmiertelnie znudzony i skłopotany. Jeśli cię zabraknie, któż mi przyjdzie z pomocą? U kogo będę szukał oparcia?

Podniosła głowę.

— Mielibyśmy wspólnie pracować... Ty zmieniłeś zdanie...

— Nie powracajmy do tego. Twoja historia o tajemniczym przejściu nie daje mi spokoju i naprowadza mnie na różne domysły. Zamykałem oczy na nieprawdopodobne przypuszczenia. Ale teraz widzę, że mu-

szą się z nimi liczyć. I czuję się tak samotny w obliczu tego, co się może wykryć.

Iskierka litości zabłysła w oczach Aliny.

— Jeśli uważasz za stosowne zwierzyć się przede mną...

— Nie, Alino! Jestem w strasznym położeniu. Nie wiem, co robić, bo nikomu nie mogę się zwierzyć.

— W czym więc mogę ci pomóc?

— Jesteś taka sympatyczna i masz taki zdrowy, prosty sposób patrzenia na życie. Muszę coś przedsięwziąć i chcę, żebyś wtedy z mną była. Ale przyrzeknij, że nie będziesz mi zadawać pytań i zachowasz dla siebie wszystkie swe spostrzeżenia.

Spojrzała na niego poważnie.

— Zapewne przeprowadzisz poszukiwania na kortie tenisowym.

Skinął głową.

— Więc uwierzyłeś, że widziałam tam kogoś wczoraj w nocy?

Przytaknął w milczeniu.

— Murchiego?

— Tak.

— Czemu nie spytasz go?

— Zaprzeczylby. Unika mnie, aby się nie wyklamywać. Nie! Najprzód sam odkryje prawdę, a potem przycisnę go do muru.

Wyciągnął dłoń:

— Bądźmy przyjaciółmi.

Nie podała mu ręki. Teraz dopiero uprzytomniła sobie, jak przykre było oddalenie, w którym ją trzymał. Równocześnie też zdała sobie sprawę, że wyznaczenie Sholta ogromnie jej ulżyło. Rodney widać nie miał nic wspólnego z zabójstwem. Czuła się szczęśliwa. Przypisywała zmianę w ustosunkowa-

niu się Rodney'a jego podejrzeniom, że ktoś z domowników popełnił morderstwo, opartym na istnieniu tajemnego przejścia. Może Murchie, może sir Charles. W duchu nie wykluczała i tej ewentualności. W głowie czuła zamęt. Zdecydowała się nie okazywać więcej Rodney'owi współczucia i nie ofiarowywać mu nadal pomocy. Wpadła jednak w zakłopotanie widząc, jaki jest nie-szczęśliwy i jak pokornie prosi, by go nie opuszczała. Zapomniała o urazie i zranionej miłości własnej i wyciągnęła ku niemu rękę:

— Dobrze! przyjaźń!

Zatrzymał jej rękę w dłoni.

— Myślisz może, że ja ci chcę zaimponować?

— Oh! Rod... nie!

— Owszem. Gerry mówiła, że mnie o to posądzasz. A powiem ci pod sekretem, że obawiałem się ciebie.

Zaśmiała się głośno, wciąż trzymając rękę w jego dłoni.

— Czyż jestem taka straszna?

— Nie jesteś pierwszą Amerykanką, którą znam, ale żadna nie była do ciebie podobna. Bo widzisz, wszyscy są trochę snobami w tym domu i ja też. I ci, którzy z nami obcują, są tego samego pokroju. Zadowoleni z siebie i ze swego otoczenia. Bezkrtycznie patrzący na ludzi noszących znane nazwiska i obracających się w najwytworniejszym towarzystwie. Rozmyślałem dużo w ostatnich dniach i doszedłem do przekonania, że my tu we Frant House mamy przestarzałe pojęcia i że jesteśmy niewolnikami fałszywego punktu widzenia. Spójrz na moją matkę, poświęciła całe życie tym zasadom.

(Ciąg dalszy nastąpi).

P. Prezydent wyraża uznanie dla twórców Centralnego Okręgu Przemysłowego.

Warszawa, 9. 5. (PAT). Przy zakończeniu objazdu Centralnego Okręgu Przemysłowego Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął specjalnego wysłannika PAT, któremu oświadczył, co następuje:

„W ciągu trzech dni zwiedziłem kilkanaście obiektów przemysłowych, budujących się lub nawet pracujących już „pełną parą” w Okręgu Centralnym. Odbyłem szereg rozmów zarówno z kierownikami tych wielkich prac i z robotnikami, jak też i z szefami resortów, planujących te poczynania. Wszędzie stwierdziłem nie tylko sens gospodarczy tej pracy, ale i **niezwykły wprost entuzjazm pracowników**, realizujących to wielkie dzieło, które nazywane jest Centralnym Okręgiem Przemysłowym.

1-y tani sezon tylko do 15 czerwca
KURACJE RYCZAŁTOWE z 155,-
4618 informacje
IWONICZ - ZDRÓJ

Pod wpływem tych prac okolice, dotychczas martwe i zapomniane, stały się aktywne i coraz częściej zjawia się

Prasa francuska o sytuacji Czechosłowacji.

Paryż, 9. 5. (PAT). Prasa francuska komentując interwencję dyplomatyczną podjętą przez W. Brytanię i Francję w Pradze w sprawie Niemców sudeckich nie ukrywa poważnej obawy a nawet pesymizmu w ocenie sytuacji Czechosłowacji.

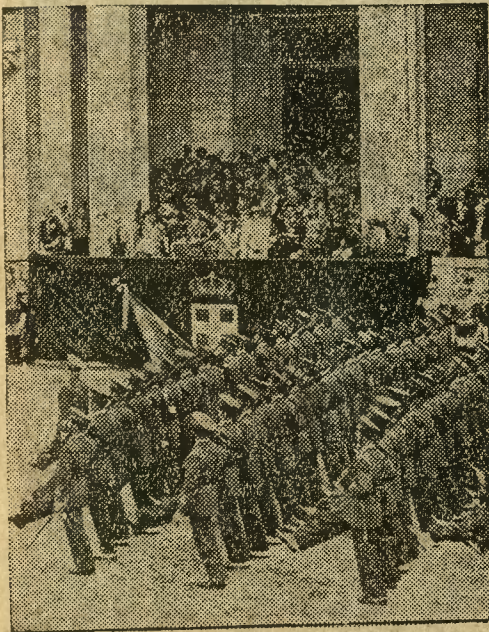
„Paris Midi” w depeszy swego korespondenta praskiego stwierdza, że **prasa czeska nie informuje opinii publicznej o powadze sytuacji**, pozostawiając jej wrażenie jakoby sytuacja nie pogorszyła się.

„Le Temps” w depeszy korespondenta swego praskiego o sobotniej interwencji dyplomatycznej podkreśla również, że

sytuacja Czechosłowacji w dalszym ciągu pozostaje niezwykle trudna.

Poza sprawami zasadniczymi chodzi o cały szereg rzeczy, które wydają się na pierwszy rzut oka drobnymi szczegółami, jak np. czy Niemcy sudeccy mają prawo publicznie stosować pozdrowienie hitlerowskie wobec przedstawicieli władz, czy wolno umieszczać w prasie czechosłowackiej ogłoszenia, zalecające zakup odbiorników radiowych, urzędowych specjalnie w ten sposób, że **pozwalają one tylko na odbiór stacji niemieckich**.

Rzymska parada.



Lotnicy włoscy „krokiem rzymskim” przechadzą przed lożą honorową, w której zajęli miejsce: włoska para królewska, Mussolini i Hitler.

twórczy wysiłek w środowiskach tak dziś żywotnych, jak np. Rzeszów, San-domierz, czy Stalowa Wola.

Obok inicjatywy państwowej, **coraz śmielej realizuje tu swe własne poczynania również inicjatywa prywatna**. Jestem pewny, że tym dzielnym ludziom będzie tu sprzyjać trwałe powodzenie. Szczególnie jednak wielkie osiągnięcia w tym dziele budowy nowej Polski mają tu **władze wojskowe**. Ich naprawdę mądre i obywatelskie stanowisko doprowadziło do tego, że obok imponujących osiągnięć czysto wojskowych zdołano tu zrealizować prawdziwie twórczy entuzjazm pracy, budujący trwałe wartości gospodarcze i społeczne w znaczeniu ogólnopaństwowym. To, co widziałem w Centralnym Okręgu Przemysłowym — jest **nowym czynnikiem wiary w niespożyte siły narodu polskiego**, a zarazem reakcją przeciwko wszelkiemu bezplodnemu pesymizmowi.

Wyrażam więc moje **pełne uznanie wszystkim tak licznym dziś i coraz liczniejszym współpracownikom i współtwórcom utrwalania potęgi Polski przez planową rozbudowę sił gospodarczych w Centralnym Okręgu Przemysłowym**.

kich z wyłączeniem stacji czechosłowackich.

Są to wszystko nieznaczące szczegóły, lecz stawiają na porządek dzienny całe zagadnienie autorytetu władzy i skuteczności zarządzeń. Ustępstwa mogą okazać się w pewnym momencie niewystarczające, a rządowi czechosłowackiemu grozi zawsze **ryzyko, że w niedługim czasie może znaleźć się w sytuacji podobnej do sytuacji kanclerza Schuschnigga**.

Haile Selassie przyjedzie na 101-ą sesję Ligi.

Genewa, 9. 5. (PAT). Obrady 101 sesji Rady Ligi Narodów rozpoczynają się w **poniedziałek o godz. 17.**

Niedzielny dzień przyniósł sensację, która może utrudnić prace rady pod względem proceduralnym. Rozeszły się bowiem wiadomości, że wbrew pierwotnym przypuszczeniom, **do Genewy przybył ma z Anglii negus abisyński**, w towarzystwie swego stałego doradcy na terenie genewskim, profesora uni-

wersytetu paryskiego Gaston Jeze.

Wiadomość ta, aczkolwiek oficjalnie jeszcze niepotwierdzona, wywołała **zrozumiałe poruszenie**, tym bardziej, że początkowo przypuszczano, że inicjatywa rządu brytyjskiego, popierana przez obecny rząd francuski, a zmierzająca do zlikwidowania pod względem proceduralnym sprawy uznania imperium włoskiego w Abisynii, nie natrafi na poważne przeszkody.

Francja zwiększa kadry policyjne.

Paryż, 9. 5. (PAA). W związku z wydaniem nowego dekretu, dotyczącego pobytu cudzoziemców we Francji, zostały z dniem 1 maja znacznie zwiększone oddziały policji. Minister Sarraut wydał odpowiednie zarządzenia, mocą których objęło służbę 40 inspektorów policyjnych na granicy północnej, w Alzacji i Lotaryngii, na granicy alpejskiej oraz w portach.

Dziecko o 4 oczach.

Stambuł, 9. 5. (PAT). Jak donoszą z Trapezundu, w tych dniach **przyszło na świat dziecko o 4 oczach**. Dziecko to żyje.

Anglia bez bezrobotnych za 5 lat.

Londyn, 9. 5. Rząd angielski podjął ma wkrótce olbrzymi plan zwalczania bezrobocia. Plan ten obliczony na lat 5, dążyłby do zlikwidowania bezrobotnych, których liczba pomimo obecnej pomyślności Anglii wynosi 1.800.000.

W planie zwalczania bezrobocia stawią rząd rozbudowę dróg, budowę domów mieszkalnych itd. Plan ten **ochłonie miliard funtów w ciągu 5 lat**.

WIELKIE RZĘKI



POWSTAJĄ ZE STRUMYKÓW...

a wielkie defekty silnika — z drobnych uszkodzeń, wynikłych wskutek używania nieodpowiednich olejów.

Uznany i ceniony przez automobilistów całego świata olej

GARGOYLE MOBIL OIL

stosowany według wskazówek, zawartych w TABELI POLECAJĄCEJ, zabezpieczy całkowicie samochód przed defektami, sprowadzając do minimum koszty konserwacji.



GARGOYLE
Mobil Oil
VACUUM OIL COMPANY S.A.

Wojciech Trąpczyński nie będzie miał sprawy

o ubliżenie pamięci Marsz. Piłsudskiego

Poznań, 9. 5. (Tel. wł.). Według informacji sanacyjnego „Dziennika Poznańskiego” wiadomości, jakoby przeciwko byłemu marszałkowi sejmu Wojciechowi Trąpczyńskiemu miało być wytoczone postępowanie sądowe z powodu ubliżenia pamięci Marszałka Piłsudskiego **nie odpowiadają prawdzie. Żadne dochodzenia przeciwko marszałkowi Trąpczyńskiemu nie będą prowadzone.**

Hrabina Wielopolska skazana na dożywotnie więzienie.

Berlin, 9. 5. (Tel. wł.). Oskarżona o szpiegostwo hrabina Oktawia Wielopolska skazana została przez Trybunał Ludowy (rodzaj sądu wojennego) po całodziennym rozprawie na dożywotnie więzienie.

Jubileusz ks. Kardynała Kakowskiego.



J.E. Ks. Kardynał dr Aleksander Kakowski, arcybiskup warszawski obchodzi jubileusz 25-lecie pasterstwa na stolicy arcybiskupiej w Warszawie.

Wolne państwo sudeckie!

Londyn, 9. 5. (PAT). Omawiając rezultaty rozmów rzymskich, korespondent „Daily Express” twierdzi, iż w toku rozmów miano uzgodnić, iż **obszar sudeców niemieckich winien stać się czymś w rodzaju wolnego państwa, kontrolowanego przez narodowych socjalistów.**

Min. Poniatowski w Wielkopolsce.

Poznań, 9. 5. Po zwiedzeniu Targów Poznańskich minister Poniatowski wyjechał do Pętkowa do stacji doświadczalnej Wlkp. Izby Rolniczej i do Środy, gdzie zwiedził Szkołę Rolniczą Izby. Wczoraj we wczesnych godzinach rannych p. minister Poniatowski udał się do Wrześni celem zwiedzenia tamtejszej Szkoły Mleczarskiej i Rolniczej, do Witkowa, gdzie zwiedził Szkołę Gospodyń Wiejskich, oraz do Gniezna na lustrację stadniny państwowej.

Śmierć pod kołami pociągu.

Szubin. (c) Dnia 6 bm. o godz. 14,30 między stacjami kol. Pińsko Wlkp. a Szaradowo—Zalesie w powiecie szubińskim została przejechana przez pociąg kobieta, nieznanego nazwiska oraz miejscza zamieszkania, lat około 50. Dochodzenia w toku.

Tabela loterii

2 dzień ciągnięcia 4-ej klasy 41 Loterii Państwowej

I i II ciągnięcie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 5.000 zł. padła na nr. 126270

50.000 zł.: 3025

25.000 zł.: 3004

15.000 zł.: 4745

10.000 zł.: 32677 43345 99496

5.000 zł.: 142 108742 127772

2.000 zł.: 13019 17867 18136

33443 42018 44497 70215 70296

75635 83868 90875 96835 112322

118692 123844 134318 146285

147354 152536

1.000 zł.: 8286 10672 15367

21605 27812 34961 36312 38173

42141 46958 51199 65414 69777

72120 79700 80721 98037 98725

118429 119453 121095 126725

132887 137726 139202 141529

155509 159651

Wygrane po 250 zł.

76 77 118 221 345 86 440 542 70

87 682 702 844 57 94 990 1010 260

342 613 37 2181 94 207 525 693

786 962 3090 111 206 10 344 36

91 416 55 619 31 52 74 787 821

81 4065 160 264 307 9 430 33 511

12 84 89 612 26 87 714 954 51 5030

452 69 654 736 91 986 7008 36 86

200 8 433 97J 595 613 77 58 706 88

811 968 9228 331 76 508 790 883

10179 214 308 51 99 471 615 11065

154 335 508 432 89 647 50 830 97

971 97 120004 65 117 60 94 204

442 545 778 883 13345 64 409 51

676 724 841 82 87 14035 350 591

406 732 888.

15054 125 53 410 571 610 33 708

97 819 931 38 43 55 16088 98 153

372 616 78 726 17027 66 143 54

69 371 464 575 624 718 26 74 854

18246 318 80 772 839 905 16 35 85

19026 102 39 54 217 352 73 74 570

684 765 41 74 20038 70 82 107 340

74 408 9 65 757 982 21002 8 287

91 442 55 856 81 567 22125 205 12

77 325 488 524 658 700 10 868 958

61 23032 190 207 93 96 333 442 33

77 545 87 798 99 985 24028 50 112

245 324 468 573 58 83 696 905 40

25033 162 100 95 87 51 222 43 99

712 807 903 73 86 26314 41 96 563

71 83 710 869 27061 503 60 83 604

855 28167 386 473 553 618 938

29114 37 83 300 23 451 95 620 74

702 30127 417 768 31018 35 43 116

254 426 625 62 837 32145 256 539

707 58 806 24 13 64 96 915 32.

39089 181 410 547 971 34159 271

866 485 99 660 762 871 86 35030 118

67 215 322 87 645 75 98139 213 734

336 77 88 941 37095 149 300 58 63

482 504 28 75 660 837 38026 27 157

416 59 558 648 86 749 57 97 810

952 62 39138 44 98 278 372 433 77

513 627 815 82 40067 249 307 81 97

479 543 622 69 810 29 41003 54 96

103 4 93 202 387 650 301 60 975

42110 69 526 636 801 46 51 995 43085

39 112 21 363 94 97 427 48 89 500

10 669 829 901 44072 126 29 96 424

551 75 619 30 81 839 914 55 45173

94 207 41 507 46 74 744 815 84 46022

46 270 94 423 639 701 14 841 80 965

47000 67 78 231 616 26 77 760 806

26 48066 68 255 343 439 67 545 711

65 87 808 49044 261 93 349 440 42 77

580 82 78 681 762 66 927 82 50039

146 263 371 90 404 17 29 521 50 632

44 45 49 57 710 75 843 57 75 953

51062 161 94 365 474 774 836 96

52053 66 194 260 433 41 599 649 53

724 818 923 58173 362 608 745 800

86 89 54075 98 141 361 555 686 89

93 99 794 849 55144 283 339 572

628 723 817 56019 62 220 344 62 80

95 546 664 69 53 868 57058 198 419

28 57 546 76 633 73 907 58250 474

544 699 743 78 862 906 15 69 93 59249

95 416 822 60004 313 86 462 82 524

58 82 713 993 61038 185 393 423 39

567 622 51 707 22 803 86 67 62132 70

92 413 72 519 642 64 791 934 78

63029 80 276 330 453 66 534 48 643

703 26 48 886 907 61 93 64261 68 478

526 43 48 963

65009 133 383 526 611 99 820 41

60 985 66007 132 387 462 539 55 58

635 716 816 67120 29 31 81 232 343

440 601 35 815 71 87 928 34 68135

294 334 43 56 492 661 69117 43 587

759 851 63 931 70068 317 403 78 83

659 94 99 914 71051 219 309 97 504

35 639 62 744 741 30 72055 197 337

403 516 87 99 738 827 96 73044 396

439 562 764 70 829 84 913 35 50 66

74085 97 128 370 483 91 524 33 761

831 48 75007 133 86 245 54 376 415

533 86 628 62 718 81 894 76008 50

140 76 225 445 58 90 93 555 733 63

77241 376 88 440 744 67 97 941 78024

109 23 57 289 318 81 96 539 51 697

721 839 984 96 79213 88 439 79 94

507 728 978 80009 13 107 27 39 213

31 375 55 468 506 63 84 658 795 879

954 80 92 81106 61 277 373 718 45

58 895 82110 218 753 57 825 47 79

87 916 25 83028 104 14 417 527 40

776 88 905 84478 692 704 73 807 990

85041 419 547 75 604 85 713 94 865

70 79 970 73 82 83092 124 85 284

644 80 784 98 810 87218 333 82 409

14 587 601 86 864 94 903 88032 47

72 303 66 78 470 81 582 89191 210

16 27 67 448 612 723 836 95 982

90006 410 743 86 091039 68 71 304

407 564 71 620 31 939 92304 456 521

44 94 655 63 79 966 93275 852 492

528 63 601 706 94043 120 87 274 343

70 92 454 589 675 81 735 858 904

95092 235 574 678 81 766 815 94 979

96027 79 127 224 306 42 82 415 71

512 640 867

97052 166 241 300 497 623 202 71

744 845 54 957 8 98003 30 83 123

286 361 854 98 996 99062 218 325

413 634 69 757 935 100068 192 7

360 78 440 658 700 17 76 816 904 51

101082 318 98 88 466 507 205 637

741 2 877 937 102395 466 556 643

51 718 900 84 103032 92 134 87 214

29 32 316 52 431 653 734 51 866

910 18 50 104008 43 157 268 610 781

873 90 105183 201 665 778 985

106146 54 205 55 63 77 40554 630

726 860 107104 23 480 674 750 850

87 18141 32 388 429 536 90 640 875

925 86 109062 102 63 210 84 319 38

553 94 745 72 94 805 917 110147 72

342 414 98 570 640 856 79 910 11097

168 359 504 665 745 70 931 112079

199 388 561 52 653 9 772 893 969

113054 236 398 440 35 52 520 14 88

680 93 9 885 114033 76 194 315 27

83 640 722 876 937 11054 172 84 266

345 401 643 55 747 831 116167 209

33 503 795 6 824 96 991 8 1177094

148 201 810 61 84 468 569 89 625

722 78 118223 96 384 443 75 524 41

666 734 48 962 58 119013 73 187 845

448 563 662 81 760 7 77 120366 78

83 459 622 37 75 705 73 842 121010

114 76 540 742 878 122003 23 122

306 477 516 51 614 741 5 123029 42

197 244 329 39 487 614 803 900 59

124046 82 138 69 258 343 439 125046

53 212 4 428 96 550 817 56 124050

100 32 89 323 45 525 728 83 813 84

127244 6 313 442 585 94 628 714

64 964 76 128007 20 90 151 317 417

548 654 716 64 923 54

129112 295 15 97 409 690 768

820 130042 128 205 363 650 885

131204 16 52 429 590 760 901 28

132028 53 67 183 92 4 273 476 532

675 93 871 133045 71374 480 505

626 55 834 917 134194 218 98 310

412 72 821 4 35 970 135095 218

46 306 9 80 3 474 93 614 84 705

136276 352 534 723 832 97 910

69 137079 173 272 618 89 783 849

925 138028 264 372 457 535 80

677 720 847 9 997 139216 649 71

754 93

140030 438 580 1 610 786 90 816

57 64 937 50 141117 59 61 404 57

80 465 698 727 71 3 802 54 934 82

142070 109 40 746 804 143027 473

99 546 857 60 944 53 144066 71

110 344 51 602 39 756 829 93

145072 122 62 373 455 641 749 98

146019 84 126 389 492 525 731 2

46 9 94 878 81 991 147073 328 94

470 587 601 78 91 801 14 900

148095 217 47 429 39 593 0 663

780 810 80 9 936 149001 100 28 42

228 418 97 599 670 727 816 24 68

75

150103 219 339 421 33 90 540 59

603 70 743 957 84 97 151072 158

93 233 346 800 31 152001 62 80

128 206 570 609 62 753 7 997

153038 164 94 209 46 98 836 47

59 62 422 61 87 657 70 903 154194

488 556 609 10 776 98 155030 60

176 708 60 81 7 908 98 60 156166

331 45 8662 75 743 58 873 81 9

157285 95 312 92 490 538 721 39

158058 80 148 324 55 482 579 998

159210 403 508 728 913 40 75

27 72 817 46234 448 572 754 47235

580 650 48021 69 265 63 225 618 25

3 3763 69 994 49065 475 612 45 64

79 91 909 46 98 50025 37 437 777

51151 243 339 78 608 967 78 52185

269 575 771 88 948 53027 195 382

593 669 785 920 54303 24 437 99 834

938 55340 611 945 56271 342 494 844

69 78 57644 705 10 34 68076 126 461

404 9 505 759 853 914 59118 676 759

856 989 60181 274 916 61253 509 930

62160 297 586 705 8 34 63126 45 464

483 758 94 64524 33 77 65126 98 640

66025 343 727 880 968 80 67045 221

406 505 696 813 68051 196 331 402

662 69079 294 452 83 635 66 718

70463 71053 183 303 37 437 556 710

91 72101 354 63 515 871 73049 104

474 881 74070 114 358 450 474 96

75100 301 16 45 450 505 96 678 733

901 88 92 76249 57 89 349 80 455

502 49 639 883 942 60 77703 78133

316 462 684 742 938 79147 71 201 9

328 411 531 45 63 77 79 747 80717

847 81222 99 3377 526 842 57 82221

32 35 554 616 775 857 83132 215 67

368 581 852 84463 564 601 29 7730

77 85021 624 809 15 60 86012 49 297

390 39 456 67 912 87117 77 211 352

809 41 943 88113 23 238 395 474 554

663 702 89513 86 602 786 875.

90146 229 443 91128 309 446 648

873 929 92099 123 259 363 614 86 941

93388 428 51 89 512 69 744 95004

196 403 637 65 96111 4 74 378 573

938 97513 606 808 98187 817 574

99102 88 66 510 850 979

100253 467 38 789 882 101752

760 853 7 923 102052 141 372 974 86

103253 305 427 72 538 74 856 104171

95 706 105831 590 956 106001 302

448 681 78 826 107045 65 201 591 703

90 916 148163 414 517 36 704 35 849

913 109152 343 89 704

110441 533 632 63 703 91 111070

408 35 718 850 82 112130 75 290 578

616 901 41 55 113118 306 24 459 577

831 114243 466 612 115181 426 759

809 116068 525 68 614 789 920 117035

530 764 869 88 95 118028 45 194 232

561 751 816 44 951 119011 580 669

710 869 983

120080 443 520 722 121307 49 87

122059 157 291 850 123067 621 124094

218 81 125 465 729 80 956 126088 242

667 809 127159 300 52 766 879 968

128051 122 248 379 449 642 769 81

933 129001 98 135 263 370 534

130145 454 580 9 646 131192 835

85 132027 36 364 479 506 33 714 50

92 133006 117 84 645 738 134335

135109 73 215 93 404 593 607 136099

131 372 4 624 806 137101 50 230 492

688 982 138117 229 47 77 373 929

139269 84 585 999

140013 5 34 706 45 936 99 141398

430 749 922 41 142185 241 73 460 585

600 843 143141 623 782 865 932

144025 291 417 24 540 638 753 973

145058 432 570 146237 327 649 760

147006 112 907 77 94 148092 254 382

540 77 657 713 59 881 914 28 149033

134 202 36 44 552 9 965

150162 8 94 438 59 70 89 693 775

873 6 151067 109 31 349 720 152380

408 746 886 153158 250 395 522 956

154505 608 155072 145 364 477 850

633 714 156164 251 671 820 157011

96 332 158034 87 235 382 638 45 76

817 952 9 159056 338 699

15537 66 774 853 84 915 36 16248 398

406 646 17138 76 425 562 4 999 18100

19100 587 756 72 99 841.

20209 15 314 73 462 971 87 21237

750 73 847 995 22037 353 23160 891

23186 538 25146 795 26040 8 163 575

768 79 27056 259 98 366 401 586 624

844 28062 354 730 863 911 46 29325

484 575 89.

31088 223 345 583 626 52 723

32167 283 33115 281 394 573 900

34191 409 35273 36000 115 240 467

758 38012 275 472 510 32 709 78 81

907.

40091 228 384 8 98 495 906 8 41000

35 70 42148 224 320 42 99 462 778

818 43853 418 525 655 44036 166 557

726 7 834 45145 827 80 46379 418 506

744 94 47050 149 834 98 609 34 862

965 48208 505 72 600 715 27 890

49552.

50603 29 721 965 51005 277 87 635

731 952 52151 2 81 353 4 799 841 969

53149 408 564 82 856 54012 481 98

745 857 958 55042 83 233 74 318 650

975 89 56169 57041 562 601 725 68

813 906 27 45 58095 116 346 98 546

844 59038 484 673 780.

60034 344 546 765 90 808 61163

202 585 783 62417 615 719 88 923

79 99 63300 402 8

Z Wielkopolski i Pomorza

INOWROCLAW

Biblioteka miejska czynna jest codziennie od godz. 17 do 18, w soboty od 17 do 19.

Biblioteka Tow. Czytelnia Ludowych mieszcząca się w Domu Katolickim przy ulicy Plebanka, otwarta jest codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt o godzinie 17 do 19.

Biblioteka Kolejowego Przysp. Wojsk. w świetlicy „Ogniska” przy ul. Magazynowej otwarta w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17 do 19.

Karetka sanitarna, tel. 276 czynna w dzień i w nocy.

Nocny dyżur pełni: Apteka pod Orłem.

Repertuar kin:

Słońce: „Strzelec z Bengali”.

As: „Zbieg z San Quentin”.

Stylowy: „Pieśń skazańców”.

Świt: „Kusicielka”.

Matwy nieczynne.

— **Zebranie rady oddziału powiatowego Zw. Straży Pożarnych** odbyło się w sali posiedzeń wydziału powiatowego przy udziale starosty pow. p. Wilczka oraz inspektora woj. pomorskiego. Zebranie zajął prezes wicestarosta p. Śmietanko, witając przybyłych po raz pierwszy delegatów z Zagopla. Przez powstanie z miejsc uczczono pamięć dwóch zmarłych członków, po czym prezes oddziału pow. OSP p. inż. Mamroth złożył sprawozdanie, na podstawie którego stwierdzono imponujące wyniki pracy zarządu. Na 368 strażaków przeskolono w różnych stopniach 253. Po udzieleniu zarządowi absolutorium przystąpiono do wyborów uzupełniających. Z zał. przyjęto ustąpienie prezesa rady, którego pracą była b. wydatna. Prezesem rady wybrano p. inż. Trompetura, delegatem do rady okręgu oraz przewodniczącym komisji rew. wybrano p. Borowiaka, burmistrza m. Kruszwicy. W wolnych głosach p. starosta Wilczek zagnał p. wicestarostę Śmietankę, życząc mu na nowym stanowisku dużo pomyślności. Słowa pożegnania i równocześnie życzenia wyrażali pp. insp. wojew. pomorskiego inż. Mamroth, inż. Trompetur oraz inni członkowie rady. W odpowiedzi p. starosta Śmietanko podziękował za życzenia, po czym solwował zebranie.

STRZELNO. (mk) W tegorocznym strzelaniu trzeciomałowym Bractwa Kurkowego tytuł króla zdobył p. Warsztynowicz. W strzelaniu o nagrody zdobyli: I miejsce p. Szydlik, II p. Puchalski, III p. Warsztynowicz junior.

RADZIEJÓW KUJ. W jeziorze wąsowskim gminy Piotrkowice rybacy wyłowili zwłoki topielca. Okazał się nim 24-letni Fr. Cyper ze wsi Chonoratka gminy Głogów.

WITOWICE nad Gopłem. Od dłuższego czasu na terenie gromady Rusinowo nad Gopłem grasowała nieuchwytna szajka. Policja wpadła na trop złodziei. Okazało się, że heroldem był właściciel 70-morg. gospodarstwa M. Jabłoński i jego 18-letni syn, zamieszkałi w Rusinowie.

MOGILNO. (mk) Za kradzież zboża na szkodę p. Erdmanna w Trlągu skazani zostali przez sąd grodzki J. Błochowiak i Kurzyński po 8 miesięcy więzienia.

— Na szkodę rolnika Dunaja w Dembowie sponażył stóg wartości 500 zł, który nie był ubezpieczony.

— W Szczepanowie odbyło się walne zebranie Kółka Rolniczego, któremu przewodniczył prezes pow. W. T. K. R. ks. prob. Sołtyński. Wybrano zarząd w dotychczasowym składzie; jedynie w miejsce śp. Popielarza wybrano p. St. Goliwasa.

GEBICE. (mk) W pobliskim Orchowiu odbyła się piękna uroczystość poświęcenia nowego pomnika poległych powstańców z r. 1863. W uroczystościach udział wzięli Tow. Powst. z Bielska i Gebice oraz miejscowe społeczeństwo. Poświęcenia dokonał ks. prob. Lapis, który wygłosił przemówienie. Pomnik wykonał artysta Piątkowski z Gebice.

GNIĘZNO. (fb) 5 bm. członkowie magistratu z p. prez. miasta Maćkowiakiem i w. prez. p. inż. Gałęzowskim na czele wręczyli zasłużonemu jubilatowi p. B. Kasprowiczowi dyplom obywatelstwa honorowego miasta.

— Przed S. O. w Gnieźnie odbyła się rozprawa przeciwko kupcowi J. Bojarskiemu z Kłocka pow. gnieźnieńskiego, oskarżonemu o podrobienie nazwiska na liście przewozowym prezesa Kółka Rolniczego p. Dolaty i użycie sfałszowanego dokumentu za autentyczny. Oskarżony tłumaczył się, że zależało mu na pośpiechu i nie zdając sobie sprawy z karalności czynu, podpisał potwierdzenie odbioru towaru nazwiskiem Dolaty. Sąd, uwzględniając nieświadomą bezprawność czynu, skazał Bojarskiego na 4 tygodnie aresztu z zawieszeniem na okres 2 lat.

WIELEN n/Not. W środę 11 bm. odbędzie się w mieście Wieleń n/Not. jarmark kramny oraz na noc, było i trzodek chlewna. Spęd koni, bydła i świń dozwolony.

OSTRÓW WLKP. (lj) W marcu b. r. przejechany został przy Drodze Wrocławskiej 6-letni St. Górny, ponosząc śmierć pod kołami samochodu. W wyniku dochodzeń stanął obecnie przed sądem szofer taksówki St. Idziorek, którego skazano na 8 miesięcy bezwzględnej więzienia. Właściciela taksówki, W. Kaźmierczaka z Ostrowa skazał sąd na 2 miesiące aresztu z zawieszeniem.

— Jesienią ub. roku dokonano w okolicy Odolanowa szeregu śmiałych kradzieży na szkodę N. Waldecka, A. Frochy i T. Galera. Po dłuższych obserwacjach władze śledcze ujęły szajkę w liczbie 5 osób. Przez sąd grodzki w Odolanowie skazani zostali: L. Dembski na 27 miesięcy więzienia i umieszczenie w zakładzie dla niepełnych, Fr. Malmurowicz na 7 miesięcy, N. Ditrlich na 6 miesięcy, dwóch pozostałych oskarżonych sąd uwolnił od winy i kary.

— W trakcie sprzeczki, powstałej na tle niedozwolonego przechodzenia przez grunta Heidebrik w Grabowie (pow. Ostrów), połowy tej majątności postrzelili poważnie z rewolweru St. Ilskiego a syna soltysa z Grabowa Stempina uderzył kolbą rewol-

weru w skroń. Policja zajęła się krewkim polowym.

PRUSZCZ. Kat. Stow. Młodzieży urządziło „święconkę”. Po przemówieniu asystenta kościelnego ks. prob. Schwanitz, deklamacjach i występach chóru, odbyła się wspólna kawka. Nie zapomniano również o ubogich.

— Obywatele-Polacy gromady Waldowo zwracają uwagę, że soltys A. Górski, którego większość radnych-Niemców wybrała ponownie na soltysa — mimo niezatwierdzenia przez starostwo pierwszego wyboru — nie bierze nigdy udziału w uroczystościach narodowych. Zapytujemy się dlaczego?

BRUSY. Staraniem miejscowego społeczeństwa i zarządu Kola Przyjaciół Żołnierzy O. N. urządzono 22. 4. rb. święcone dla biednych żołnierzy która poświęcił ks. Megger. Żołnierze otrzymali słoninę, kiełbasę, groch, pierzywo, jajka, papierosy oraz cukierki dla dzieci. W imieniu żołnierzy podziękował ppor. Świeczkowski ks. kapłanowi, społeczeństwu i zarządowi Kola Przyjaciół za ofiarność, pamięć i współpracę.

TCZEWA. (as) 4 bm. po południu w czasie chwilowej nieobecności domowników nieznanymi sprawcy zakradli się do mieszkania 72-letniej A. Gerlachowej przy ul. Kopernika 5 i skradli biżuterię ogólnej wartości 600 zł. Policja odnalazła złodziei i część zrabowanego łupu.

Dwa napady bandyckie.

Kruszwica. We wsi Chełmce nad Gopłem dokonano nocą zuchwałego napadu na dwa mieszkania.

Szajka rabusiów wtargnęła do mieszkania roln. W. Skowrona. Zerwani ze snu domownicy, zostali w mgnieniu oka przez bandytów związani powozami. Syn rolnika zdołał wyrwać się z rąk bandytów, wybiegł na podwórze, po czym udał się do miejscowego posterunku policji. Bandyci w międzyczasie zbiegli. Druga „partia” w tym samym czasie gospodarzyła się u sąsiada roln. W. Mielcarza. Tu bandyci „splądrowali” mieszkanie, spakowali łup wyrzucając przez okno na podwórze. Na krzyk napadniętego rolnika włamywacze zbiegli, zabierając pieniądze, resztę zaś łupu pogubili w czasie ucieczki.

ŚWIECIE n/W. Z powodu remontu mostów nastąpi zupełne wstrzymanie ruchu kołowego na moście przez rzekę Wdę Wyrwa Młyn na drodze powiatowej Świecie—Drzycim począwszy od 13 do 19 maja b. r. włącznie. Objazd odbywać się będzie z Świecia szosą laskowską przez Belno—Bedenki—Dółsk. Poza tym nastąpi ograniczenie ruchu kołowego na drodze powiatowej W. Lubień—Nowe, spowodowane remontem mostu przez rzekę Mątwę w Kończykach od 7 do 23 czerwca br. włącznie. Dla furmanek z ciężarem do 1000 kg i lekkich samochodów ciężarowych urządzony zostanie most objazdowy obok miejsca pracy. Ruch ciężarowy na trasie Grudziądz—Nowe odbywać się będzie drogą państwową Grupa—Warlubie i powiatową W. Lubień—Komorsk—Kończyce.

ŚWIECIE. (t) 2 bm. została napadnięta A. Bogucka, mieszkanka wsi Trzebciny w Borach Tucholskich, na drodze w pobliżu swej siedziby. Nieznany sprawca wyrwał jej przemocą torebkę z 12 zł gotówki oraz inne przedmioty łącznej wartości ok. 50 zł, po czym zbiegł do lasu. O napadzie została powiadomiona policja, która wdrożyła pościg.

— Cech piekarski odbył walne zebranie. Po przemówieniu st. cechu p. Kierzkowskiego uczczono pamięć śp. ks. prob. Streicha. Przyjęto nowych członków do cechu i to pp. J. Chrostowski, Z. Czapińskiego i Fr. Sobisza z Osia, B. Jaguckiego ze Świecia i A. Pajakowskiego z Warlubia. Dokonano też uzupełniającego wyboru zarządu cechu. Obecnie skład zarządu przedstawia się następująco: pp. W. Kierzkowski - st. cechu, Kufel - podstarszy, Dembicki, Buczkowski, Flizkowski, Sadecki, Oparka i Balcer - członkowie zarządu, Adryanczyk, Kraskowski, Kalas, Kuhn, Pościardowski i Chrostowski — zastępcy. Postanowiono zwołać w najbliższym czasie osobne zebranie celem omówienia sprawy wypieku w niedziele oraz udzielania dodatków rabatowych do chleba.

NOWE n/W. Posiedzenie rady miejskiej odbyło się 5 bm. pod przewodnictwem burmistrza p. Kuchczyńskiego. Uchwalono dodatkowy kredyt w kwocie 10.000 zł na prowadzenie dalszych robót inwestycyjnych i zatrudnianie bezrobotnych. Rada wysłuchała sprawozdania z wykonanych już prac. Rozpatrywano stan prac przygotowawczych pierwszych targów meblowych, jakie odbędą się w czerwcu i lipcu rb.

SKARSZEWY. (jw) W rzece Wieticy utonął rzeźnik W. Wróblewski ze Skarszew, zam. przy ulicy Kościelskiej. Wróblewski przed niedawnym czasem stracił wzrok i przy nabieraniu wiadrem wody wpadł do rzeki i utonął.

CHOJNICE. (s) W środę 4 bm. o godz. 23 zszosą z Chojnic do Rytyła jechał motocyklem J. Rokita, przedsiębiorca budowlany z Chojnic. W pewnej chwili w Jeziorkach k. Chojnic, Rokita z niewiadomych przyczyn wpadł na przydrożne drzewo, kalecząc

się i tracąc przytomność. Przypadkowi przechodnie z Jeziorka telefonicznie uwiadomili posterunek P. P. w Chojnicach, skutkiem czego dr. Pieliowski na miejscu nałożył pierwszy opatrunek i przewiózł ranego do zakładu św. Boromeusza, gdzie po kilku godzinach Rokita zmarł, nie odzyskawszy przytomności.

— W świetlicy O. N. w Domu Społecznym rozegrany został mecz ping-pongowy reprezentacji Tczewa z „Sokołem” chojnickim, zakończony zwycięstwem gości w stosunku 8:4. Honorową wygraną zdobył Joachimczyk dla Chojnic.

Hotel „Dwór Wąbrzeski”

WĄBRZEŻNO

Tel. 51. Właśc.: Marian Kostrzewa

poleca (814)

wykwintną kuchnię, pielęgnawość i pojęcie, garż. Podróży acym niżki.

STAROGARD. (jw) Święto 3 Maja obchodzili stolicą Kociewia uroczystości. Miało być bogato udekorowane. Uroczyste nabożeństwa z udziałem przedstawicieli władz, delegacji, wojska, oddziałów O. N. i organizacji odbyły się we farze i w kaplicy św. Wojciecha. Po nabożeństwie odbyła się na rynku defilada, którą odebrał d-ca garnizonu i p. starosta dr. Cichowski w towarzysztwie ks. prałata Szumana, p. burm. Felskiego i innych. Niezliczona rzesza publiczności, zgromadzona na rynku, przyglądała się z zajęciem defiladzie, przy czym szczególną uwagę zwracały po raz pierwszy defilujące oddziały O. N. Po południu w sali p. Wojciechowska odbyła się akademii.

PRZYSIERSK. (t) Ochotnicza Straż Pożarna od czasu reorganizacji i objęcia prezesury przez p. Zarzeckiego, a naczelnictwa przez p. Kamińskiego, wykazuje dodatnie wyniki pracy. Przy pomocy Kółka Rolniczego zdołano sprawić najpotrzebniejszy sprzęt, a obecnie remontuje się remizę strażacką. Ostatniej niedzieli z powodu niepogody w miejsce ćwiczeń odbyło się zebranie przy udziale pow. instr. p. Malinowskiego, który wręczył naczelnikowi p. Kamińskiemu świadectwo ukończenia kursu wyszkoleniowego w Grudziądzu.

ŚWIEKATOWO. (t) Kradzieży pasów z młyna p. B. Orlikowskiego dokonali nieznanymi sprawcy. Skradziono 6 pasów skórzanych i 1 pas parciany, łącznej wartości kilkuset złotych.

— Święto 3 Maja obchodzono w Świekatowie uroczysto przy udziale organizacji parafii oraz społeczeństwa. Po nabożeństwie, odprawionym przez ks. Litewskiego, odbyła się na placu publicznym manifestacja patriotyczna. Przemawiał kier. szkoły p. Cichowski oraz miejscowy wójt p. Włoch. Po akademii odbył się pochód przez wieś.

GRUDZIĄDZ

— **Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego”** mieści się przy ul. Toruńskiej 22, tel. 1294. Biuro czynne od godz. 8—18-ej.

Pogotowie pożarnicze tel. 11-11.

Nocny dyżur pełni: Apteka pod Lwem, ul. Pańska, tel. 2040.

— **TCL Biblioteka i Czytelnia** (ul. Legionów 28) otwarta od godz. 11—12 i 17—19 (w soboty tylko do godz. 18).

REPERTUAR KIN:

Apollo: „Ułani księcia Józefa”.

Gryf: „Muzyka dla ciebie”.

Orzeł: „Sitting Bull”.

— **Z walnego zebrania straży pożarnych.** W sali starostwa odbyło się walne zebranie rady oddziału pow. Zw. Straży Poż. pod przew. prezesa p. burmistrza Tomczyńskiego z Lasina. Po sprawozdaniach zarządu oraz sprawozdaniu instruktora pow. p. Bednarskiego, wyrażono uznanie za owocną pracę. W wyborach uzupełniających wybrano do zarządu naczelnika rej. p. Wnęka z Boguszewa.

— **Walne zebranie grudziądzkiego oddziału Związku Pracowników Adw. i Not.** odbyło się w lokalu p. Czerniaka. Obrady zajął prezes oddziału p. Raczyński, po czym poproszono na przewodniczącego walnego zebrania delegata z Poznania p. Szambelana, a do póra p. Smoczyńskiego. Sprawozdania wykazały intensywną pracę oddziału, to też na wniosek komisji rewizyjnej udzielono zarządowi jednomyślnie absolutorium. Z kolei p. Szambelana wygłosił interesujący referat p. t. „Sprawiedliwość społeczna a ruch zawodowy”, po czym wybrano nowy zarząd w składzie pp.: Raczyński - prezes, Nawrocki - wiceprezes, St. Smoczyński - sekretarz, Parschau - skarbnik oraz pp. Łęgowski, Słomiński i Zieliński jako członkowie zarządu. W skład komisji rewizyjnej weszli pp.: Murawski, Szeierkówna i Leitholcówna, a delegatami na walny zjazd zostali wybrani pp. Hamelski, Nawrocki i Słomiński. W wolnych głosach omówiono szereg aktualnych spraw zawodowych. Po zebraniu w miłym gronie odbył się wieczorek towarzyski zakończony tańcami.

— **Wielka manifestacja pieśni polskiej odbędzie się w Gdańsku.** Jak się dowiadujemy, okręg gdański Pomorskiego Związku Śpiewaczego organizuje w dniach 5 i 6 czerwca (Zielone Świątki) wielki zjazd śpiewaczy, w którym wezmą udział wszystkie chóry pom. związku oraz liczne chóry z innych dzielnic Polski. Grudziądzkie towarzystwo śpiewacze wyjeżdżają do Gdańska wociągami popularnym w pierwszy dzień świąt t. j. 5 czerwca o godz. 5 rano. Cena przejazdu w obie strony wynosić będzie około 6 zł od osoby. Nocelegi w Gdańsku za opłatą 60 gr od osoby zapewnione. Organizatorzy projektują zwiedzenie zabytków Gdańska oraz wspólną wycieczkę do Gdyni. Pożądanym jest również jak najliczniejszy udział gości w wycieczce. Zapisy przyjmują oraz bliższych informacji udziela p. Płat, skład papieru, Toruńska 26.

— **Odznaczeni.** W dniu 3 Maja w sali starostwa powiatowego w obecności pp. plk. Światalskiego, prez. Włodka, wicestar. Dołżyckiego, wiceprez. Michałowskiego i innych wręczył p. starosta Grodyński po stosownym przemówieniu w imieniu premiera rządu p. gen. Sławoj-Skłodkowskiego krzyże zasługi pp. dyr. Wyznerowi, Jańczakowi, Kamińskiej, Stanisławskiej, Dudkowskiej, Tomaszewskiej i Kamińskiemu.

— **Na Zielone Świątki do Lwowa.** Przewodnictwo III okręgu Sokoła podaje, że z okazji 75-lecia powstania sokolstwa polskiego odbędzie się w Zielone Świątki wielki manifestacyjny zlot sokoli we Lwowie. Z Pomorza wyjedzie pociąg popularny. Sokoli zwracają się do wszystkich Polaków, chcących się zapoznać z tym bohaterkim grodem, o przyłączenie się do wycieczki. Gniazda grudziądzkie zechcą odwrotnie zgłosić ilość uczestników w zlocie. Bliższych informacji udzielają prezosi gniazd oraz skarbnik okręgu p. Nałaskowski, skład zegarmistrzowski przy ul. Wybickiego.

— **Wyrodna matka.** W barakach dla robotników sezonowych maj. Gruta (powiat Grudziądz) 22-letnia robotnica sezonowa St. Włodarczykowa powiła dziecko płci męskiej, które bezpośrednio po porodzie usiłowała pozbawić życia przez wlanie niemowlęciu w usta esencji octowej. Potworny czyn stwierdziła akuszerka i wezwała natychmiast lekarza dr. Zielińskiego z Radzyna, który udzielił dziecku pierwszej pomocy.

— **Nieszczęśliwy wypadek.** Zam. przy ul. gen. Hallera 16, Br. Szulczyńska zauważyła wieczorem leżącą obok schodów swego mieszkania chorą kobietę, którą zabrała do mieszkania. Chorą okazała się niej. R. Gutmanowa, wdowa, zam. przy ul. Zamkowej 13, która oświadczyła swej opiekunce, że spadła ze schodów, odnosząc ogólne obrażenia ciała. Gutmanową przewieziono pogotowie do szpitala miejskiego.

Kronika GDYŃSKA

Gdynia, dnia 9 maja 1938 roku.

Dyżur nocny mają w bieżącym tygodniu następujące apteki:

Apteka dr. Adama Jurkowskiego, Skwer Kościuszki 22, tel. 1844.

Apteka mgr. Grodzkiego, ul. Morska 155.

Apteka Bałtycka, ul. Śląska 42.

Apteka Nadmorska w Orłowie Morskim, ul. Orłowska.

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego” mieści się: Skwer Kościuszki 24 (nad cukiernią Fangerata), tel. 14 60.

Telefony: Straż pożarna 17-08, pogotowie ratunkowe 12-40, kom. policji 16-11.

REPERTUAR KIN:

Bafka: „Na krawędzi życia” i „Zamaskowany jeździec”.

Morskie Oko: „Mocni ludzie”.

Miraż — Orłowo: „Tajemniczy strzał”.

Lido: „Zgardzona”.

Lily — Chylonia: „Zielony sygnał”.

Polonia: „Wrzos”.

Zorza: „Jego Ekselencja subiekt”.

— **Fabryka mączki rybnej** przechodzi obecnie okres swego żniwa. Dowóz odpadków rybnych jest tak duży, iż fabryka nie jest w możności nadażyć z przeróbka. Wobec powyższego uruchomiono drugą zmianę.

— **Wycieczka kongresu inżynierów portowych.** W piątek uczestnicy kongresu inżynierów i fachowców morskich na zakończenie swego pobytu w Gdyni odbyli wycieczkę statkiem Żegluga Polskiej „Jadwiga” na wybrzeże, gdzie zwiedzili na półwyspie porty Hel, Jastarnia oraz Juratę.

— **Goście czechosłowaccy w Gdyni.** Onegdaj przyjechali do Gdyni przedstawiciele czechosłowackiego Instytutu Eksportowego z Pragi z generalnym dyrektorem p. Zdenko Fafl na czele. Goście czechosłowaccy brali udział w otwarciu Targów Poznańskich, po zwiedzeniu których przybyli na wybrzeże dla zapoznania się z portami polskiego obszaru celnego.

— **Zagadka rejsu jachtu „Polonia.”** Jak się dowiadujemy, jacht „Polonia” na którym trzej bracia Rupińscy z Torunia wybierają się do Tokio, nie został uznany przez komisję kwalifikacyjną za nadający się do transoceanicznej podróży. „Polonia” może płynąć nie dalej jak w odległości 20 mil od brzoju. Niewiadomo więc jaką marszrutę obiorą bracia-żeglarze.

— **Otwarcie sezonu żeglarskiego.** Uroczyste podniesienie bander w oficerskim Jacht Klubie oraz w Jacht Klubie Polski odbyło się w niedzielę 8 bm. w obecności kontradmirała Unruga, komisarza Rządu mgr. Sokoła oraz przedstawicieli władz i miejscowego społeczeństwa.

— **Staraniem Kola Kobiet LOPP** odbył się w sobotę 7 bm. wielki dancing w kawiarni „Bałtyk”, urozmaicony występem popularnego, znanego śpiewaka, marynarza o stalowych zębach mata Radwana z ORP „Grom”.

— **Poświęcenie nowej strażnicy w Małym Kacku** i uroczystości ku czci św. Floriana odbyły się w niedzielę 8 bm. w połączeniu z dekoracją zasłużonych działaczy strażackich.

— **Gdynia—Jokohama.** Co dwa tygodnie będą obecnie kursowały statki z Gdyni na Daleki Wschód do Port-Laidu, Sudanu, Penangu, Swettenhamu, Singapuru, Hongkongu, Szanghaju, Tientsinu, Daczen, Kobe i Jokohamy.

— W dniach 10—15 maja br. sa obszarze całej Rzeczypospolitej odbędzie się **Tydzień Propagandy i zbiórki Polskiego Białego Krzyża** pod hasłem „Przez oświatę i kulturę do potęgi Państwa”.

— Z uznaniem powitać należy inowację wprowadzoną przez M. Z. E., że wpłaty za prąd oraz materiały uskutecznić można w godzinach po południowych w kasie sklepu M. Z. E. przy ul. Starowiejskiej. Zaleca się korzystać z tych godzin dla uniknięcia natłoku.

— **Obróty towarowe portu gdyńskiego za miesiąc kwiecień 1938 r.** Ogólny obrót zamorski łącznie z obrotem przybrzeżnym oraz wnetrzem kraju wyniósł 779.146 t. (w marcu 740.737,3 t.), z czego na obrót zamorski przypada 760.644,3 t. (w marcu 732.846,7 ton).

— Wszyscy członkowie Polskiego Białego Krzyża są proszeni do wzięcia jak najszerszego udziału w uroczystościach związanych z uczczeniem pamięci **ś. p. Marszałka Józefa Piłsudskiego, w dniu 12 maja.**

Powrót z trzech Ameryk.

M/S Piłsudski wyszedł 2 bm. z Nowego Jorku, aby po 5-ciomiesięcznej podróży zawinąć do swego portu macierzystego w Gdyni.

5 miesięcy spędzanych na odległych szlakach Ameryki Północnej, Środkowej i Południowej przyczyniły się do dalszej popularności polskiej bandery za oceanem. Najbardziej wzruszającą była wycieczka m/s Piłsudskiego do Filadelfii, gdzie na powitanie statku ze Starego Kraju przybyło 30.000 naszych rodaków.

O zjednoczenie dwóch mórz.

W związku z wybudowaniem Portu Rybackiego w Władysławowie projekt przekopania kanału przez półwysp Helski, któryby połączył zatokę Pucką z wielkim morzem nabiera na swej aktualności.

Już pobieżny rzut oka na mapę wybrzeża naszego przekonywa nas jak okólną i dalszą drogę przebywają statki, zdążające do i z Gdyni.

Przekopany kanał miałby duże znaczenie szczególnie dla rybołówstwa naszego.

W obecnym stanie rzeczy statki rybackie z Pucka, Jastarni, Gdyni, czy Helu, udające się na połowy na zachodnią część Bałtyku, na Skagerak, czy też statki towarzystw dalekomorskich, udające się na połowy na morzu Północnym, muszą opływać cały półwysp Helski, zużywając na to dużo czasu, jak i drogiego paliwa, co znów

podwyższa koszty połowów i niekorzystnie odbija się na cenach ryb.

Strata czasu ma jeszcze większe znaczenie dla statków wracających z wynikami połowów. Dla ryby, jako towaru łatwo ulegającego zepsuciu, opóźnienie w dostawie kilkanaście godzin ma bardzo wielkie znaczenie.

A należy pamiętać o tym, iż rybołówstwo nasze nastawiane jest na połowy dalsze i dalekomorskie i właśnie w tym kierunku pójdzie dalszy jego rozwój.

Oprócz tego wybudowanie Portu Rybackiego w Władysławowie, a co zatem idzie powstanie w przyszłości miasta wyłoni konieczność dogodnej i szybkiej komunikacji wodnej, co znów napotka na przeszkodę w opływaniu półwyspu Helu.

Przekopanie kanału rozwiązałoby te trudności w całej pełni.

15-lecie istnienia Zw. Oficerów Rez. na Pomorzu.



Gen. Górecki a w głębi wojewoda p. Raczkiewicz przybywają na uroczystości piętnastolecia oficerów rezerwy.

Toruń, 9. 5. W dniu wczorajszym odbył się w Toruniu zjazd delegatów kół Okr. Pom. Zw. Ofic. Rez. połączony z jubileuszem 15-lecia istnienia Związku na Pomorzu. Na zjazd przybył do Torunia prezes Federacji PZOO gen. Górecki.

Obrady poprzedzone nabożeństwem w kościele garnizonowym rozpoczęły się w sali Domu Społecznego w obecności p. woj. pom. Raczkiewicza, gen. Góreckiego, reprezentanta nieobecnego w Toruniu dowódcy O. K. płk. Myszkowskiego oraz przedstawicieli władz samorządowych i bratniej organizacji. Obrady otworzył prezes Okr. Pom. dr. Bogocz, witając przedstawicieli

Przed zjazdem delegatów kół okr. pom. Zw. Podoficerów Rezerwy.

Toruń, 9. 5. W ub. tygodniu odbyło się plenarne posiedzenie zarządu okręgowego Związku Podoficerów Rezerwy w Domu Społecznym pod przewodnictwem p. Szczepana Sobczaka, prezesa okręgu. Zapadła ostateczna decyzja, że zjazd delegatów kół okręgu pomorskiego odbędzie się w Grudziądzu 11 i 12 czerwca br., połączony z okręgowymi zawodami strzeleckimi z broni wojskowej i małokalibrowej. Zawody te mają wykazać wyniki dotychczasowego doboru w tej dziedzinie pracy tak ważnej dla obronności kraju.

Zebrań omówiło szczegółowy program zjazdu. W związku z dziesięcioleciem istnienia okręgu na zjazd spodziewany jest

przyjazd około 800 uczestników. Zjazd ten ma być sprawdzianem siły i karności zrzeszonych podoficerów na terenie Pomorza.

Przyjęto również do wiadomości piękna inicjatywę kół Gdyni o rozpoczęciu zbiórki na ufundowanie hydroplanu dla naszej marynarki wojennej pod nazwą „Podoficer Rezerwy”, na który to cel została już zebrana pokaźna kwota.

Na zakończenie omówiono szereg drobnych spraw organizacyjnych.

W tym samym dniu urzędowała komisja rewizyjna okręgu pod przewodnictwem p. Rusinka z Chełma, która stwierdziła należytą gospodarkę i działalność zarządu okręgowego.

Afera nasienna na Pomorzu.

Toruń, 9. 5. Zrozumiałą sensację wywołała wiadomość o zarządzeniu przez prokuratora sądu okręgowego rewizji i opieczętowania ksiąg w firmie B. Czarnecki w Toruniu.

Jak nas informują, w okresie klęski posuchy Min. Reform Rolnych pośpieszyło rolnictwu z pomocą w formie przydzielenia kredytu na zakup wysokoszlachetnych nasion traw, by w ten sposób umożliwić rolnikom wyżywienie inwentarza. Na terenie Pomorza akcję

rozprawdzenia nasion powierzono firmie B. Czarnecki w Toruniu, która jednak miast wysokogatunkowych nasion dostarczyła zwykłą polną tymotkę, nie przedstawiającą należytej wartości pastewnej.

W ub. piątek prokurator s. o. w Toruniu zarządził rewizję w firmie B. Czarnecki, opieczętując jednocześnie księgi i pozostałe nasiona.

Szczegóły podamy później.

Kronika TORUŃSKA

Toruń, dnia 9 maja 1938 roku.

Nocny dyżur pełnią apteki:

„Radziecka” — śródmieście
Św. Anny — Bydgoskie Przedmieście.
Pod Łabędziem — na Mokrem.
Nadwiślańska — Jakubskie Przedmieście.

Pogotowie straży pożarnej tel. 12-44.

Pogotowie ratunkowe tel. 19-91.

Telefon nr 14-46 posiada przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego” w Toruniu.

REPERTUAR KIN:

Aria: „Atak o świdcie”.

As: „Syn admirała”.

Mars: „Statek niewolników”.

Świt: „Zawiniłam”.

— **Nieszczęśliwy wypadek** wydarzył się tu obok dworca kolejowego Toruń-Miasto, który mógł się zakończyć tragicznie. W pobliżu starego dołu nieużywanego już studni bawily się dzieci. W pewnej chwili wskutek nieostrożności 7-letnia Anna Wojtasiewicz wpadła do dołu studni głębokości przeszło 8 m. Po dłuższej akcji ratowniczej wydobyto na wierzch dziewczynkę, która dziwnym zbiegiem okoliczności nie doznała żadnych obrażeń. Jak wykazały dochodzenia, dół nie był nakryty. Dopiero po wypadku przybyła straż pożarna i zabezpieczyła dół.

— **Proces przeciwko zbrojcowi Niemcowi Neumanowi.** W dniach 19 i 20 bm. przed toruńskim S. O. odbędzie się sensacyjny proces przeciwko Ludwikowi Neumanowi, właśc. maj. Przysiek pod Toruniem, oskarżonemu z art. 203 i 205 k. k. Jak już swego czasu donosiliśmy, Neuman od szeregu lat deprawował nieletnie dziewczęta. Na rozprawę powołano 30 świadków. Proces, który budzi wielką sensację, toczy się będzie prawdopodobnie przy drzwiach zamkniętych.

— **P. Br. Hozakowski,** konsul honorowy Republiki Francuskiej w Toruniu, z okazji święta narodowego 3 Maja złożył na ręce p. wojewody pomorskiego Raczkiewicza czek na sumę 1000 zł jako dar na F. O. N.

— **„Wyspy Balearskie” dla wszystkich.** W środę 11 bm. o godz. 20 odbędzie się w gimnazjum państwowym z niem. językiem wykładom przy ul. Piekary odczyt prof. Szczepkowskiego pt. „Wyspy Balearskie”. Odczyt ten, na który przybyć mogą również osoby nie należące do Klubu Polsko-Angielskiego, ilustrowany będzie przezroczami. Wstęp bezpłatny.

— **Ze Związku Pań Domu, ul. Krzyżacka nr. 5.** We wtorek 10 bm. w lokalu Związku w godz. 17—19 odbędzie się pierwsza lekcja kursu galanterii dla pań-członkiń oraz sympatycek Związku. Potrzebne są stare jedwabie, aksamioty, materiały sukienne, filce, igły, nici, nożyczki itd. W środę, 11 bm. o godz. 17 herbatka związkowa; o godz. 18 wykład p. dr. Roth, lekarz-dent. „o pielęgnacji jamy ustnej i jej zachorzeniach”. Zarząd prosi o liczne przybycie pań.

Wojewoda pomorski na inspekcji wybrzeża.

Toruń, 7. 5. Pan wojewoda pomorski Władysław Raczkiewicz dokonał inspekcji wybrzeża morskiego celem osobistego stwierdzenia stanu przygotowań na otwarcie sezonu letniskowego na Wybrzeżu, badając przy tym stan sanitarny, stan drog, dojazdów i urządzeń komunikacyjnych.

Wojewodzie towarzyszyli: naczelnik wydziału społ.-polit. p. Seweryn Cichalewski, naczelnicy wydziałów gospodarczych, starosta morski, lekarze powiatowy i klimatyczny oraz referenci fachowi.

W piątek, dnia 6 maja br. w godzinach południowych p. wojewoda powrócił do Torunia.

Przeciw wywieraniu presji na pracowników umysłowych.

Plenum Centralnej Komisji Porozumiewawczej Związków Pracowniczych na ostatnim swym posiedzeniu wniosło m. in. uchwałę treści następującej: „Wobec ponawiania się wypadków werbowania członków do organizacji politycznych, zawodowych i samopomocowych drogą wywierania indywidualnej presji na poszczególne osoby przez zwierzchników służbowych tych osób, oraz drogą samowolnego umieszczenia nazwisk na listach pewnych organizacji bez złożeń przed tym dobrowolnie deklaracji przez zainteresowanych, C. K. P., potępiając jak najostrej metody kaptowania zwolenników, będące w wyraźnej sprzeczności z gwarantowaną konstytucją, wolnością zrzeszania się, wzywa organizacje, wchodzące w skład C. K. P., do energicznego przeciwstawiania się tym praktykom.

C. K. P. apeluje również do ogółu członków związków zrzeszonych, będących jednocześnie członkami organizacji, posługujących się wyżej wspomnianymi metodami, by bezpośrednio w tych organizacjach zaprotowali przeciwko stosowaniu demoralizujących praktyk”.

KINO
KRYSTAL

Codziennie do czwartku 12. V. włącznie tylko o godz. 5 i 7-jej wielki film epokowy pod tytułem

Kościuszko pod Racławicami

8587

Codziennie do czwartku 12 maja włącznie tylko o godzinie 9-tej wieczór na ogólne życzenie Szan. Publiczności film który pozyskał powszechne uznanie Publiczności p. t.

Wrzos

Kronika

Bydgoszcz, dnia 9 maja 1938 roku.

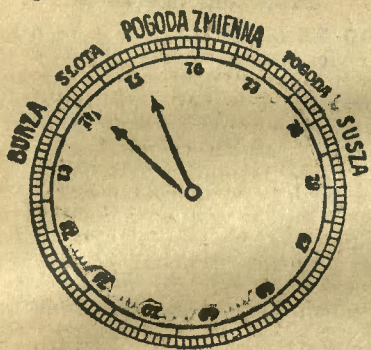
KALENDARZYK

Dziś: Grzegorza z Naz.
Jutro: Antonina b. Florencji.
Wschód słońca o godzinie 4.15.
Zachód słońca o godzinie 19.39.

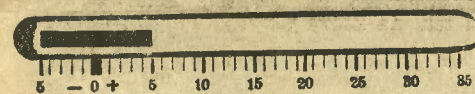
Stan pogody.

Nadal chłodno.

Nad Polskę napływało wczoraj chłodne powietrze z północnego zachodu, które spowodowało w całym kraju przejściowy wzrost zachmurzenia połączony z przelotnym deszczem, po czym następowały duże roz pogodzenia. W godzinach południowych intensywność napływu znacznie się wzmogła. O godz. 14 tylko województwa stanisławowskie i tarnopolskie pozostawały jeszcze pod wpływem cieplejszych mas powietrza, napływających z nad morza Czarnego i było tam pochmurno z deszczem przy temperaturze od 12 do 17 st. Na pozostałym obszarze kraju było słonecznie, ale chłodniej. Temperatura wynosiła od 6 st. w Krakowskim do 12 st. na Mazowszu. Dziś rano w Bydgoszczy pogodnie przy zimnym wietrze. Przewidywany przebieg pogody: Pogoda o zachmurzeniu umiarkowanym, miejscami przelotny deszcz. Noc chłodna, w ciągu dnia temperatura około 15 st.



Termometr wskazywał dziś rano



DIŻURY NOCNE APTEK od 9-15 maja br.:

- 1) Apteka Piastowska, ul. Sniadeckich, telefon 3682.
- 2) Apteka pod Złotym Orłem, Rynek Marsz. Piłsudskiego 1, telefon 3098.

Telefon Pogotowia Ratunkowego 26-15.

Muzeum Miejskie przy Rynku marsz. Piłsudskiego otwarte codziennie od godz. 9 do 16, w niedziele i święta od 11 do 14. Obecnie w muzeum wystawa grafiki myśliwskiej.

Muzeum Miejskie - Bielawki, ul. B. Pierackiego 8, otwarte codziennie od godz. 10 do 17, w niedziele i święta od 11 do 17. Obecnie wystawy: obrazów Ferdynanda Ruszczyca oraz „Wystawa darów”: obrazy L. Wyczółkowskiego i rzeźby Konstantego Laszczki.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

W poniedziałek, wtorek i środę w dalszym ciągu na repertuarze wesola komedia muzyczna z muzyką Weissa p. t. „PST... JANIE...!”, w której doskonale zgrany zespół prześciga się w humorze, werwie i wesołości.

W sobotę, dnia 14 bm. odbędzie się premiera dowcipnej w treści, piosenkach i sytuacjach komedii muzycznej z muzyką Mikłós'a Laszlo p. t. „W perfumerii” w reżyserii K. Korońskiego i z udziałem pp.: Arczyńskiej, Brochockiej, Czechowskiej, Jabłonowskiej, Podgórskiej, Morozowiczowej, Butryma, Drewicza, Dytrycha, Kierczyńskiego, Rewkowskiego, Serwińskiego, Tatrzańskiego i Winczewskiego. Bilety już nabywać można w kasie teatru.

Savoy Kawiarnia 281
PLAC TEATRALNY Codziennie koncert. w niedzielę i święta matinee!

Wzmocniać, uszlachetniać, przyprawić można smak każdej potrawy. Na tym polega właśnie cała sztuka dobrego gotowania. Smak jednej potrawy należy wzmocnić dodaniem innej o tym samym smaku, inną potrawę uszlachetniamy przez dodanie smaku podobnego, to znów przyprawiemy potrawę dodatkami o smaku odmiennym. Wzmocniać, uszlachetniać, przyprawić może Pani również smak swej kawy przez dodanie Karo-Frank, tej nowoczesnej, aromatycznej przyprawy do kawy w kostkach.

Pokłosie niedzielne

Byłoby zapewne przesadą pisać o tym, że sobie ludzie podmrażali nosy — na majówkach. Przede wszystkim mało kto na majówkę poszedł, a jak już — chcąc być w zgodzie z kalendarzem — się wybrał, to kładł na siebie parę swetrów, wełniany szalik, futro i jeszcze coś pod spodem.

Na tym ile można było podziwiać bohaterstwo wioślarzy, którzy tradycyjnym zwyczajem otwierali sezon na wodzie — bardzo a bardzo „do figury”. Na sam widok obnażonych odważnie postaci doślawalo się gęsiej skórki. Ale wioślarze — wiadomo, naród krzepki i mocny — nic sobie z temperatury nie robią, na termometr nie patrzą i dobrze im z tym. Sezon otworzyli i już. Wiosna musi się dostosować do wioślarzy, a nie wioślarze do wiosny. Tego by jeszcze brakowało.

Otworzyli również sezon tenisiści. Zgrabne panie w kuszach spodenkach walecznie wojowały na kortach. Grały pięknie, ale że serce się krajało patrzeć jak marzły — wszyscy entuzjaści białego sportu pochwalili się do przytulnego szalasu B. K. S-u i tam dopiero gra odcho-dziła. Gra odbywała się na wszystkich możliwych stolikach — przepraszam — kortach, karta szła jednym, innym nie. Znowu jednak stwierdzić trzeba, że bardzo przesadzone są plotki, jakoby B. K. S. wygrał. swój inauguracyjny mecz z grudziądzkimi gośćmi w brydża a nie w tenisa. W brydża — i owszem — grano

bardzo gorliwie, ale jednak tenis był najważniejszy i to bez względu na pogodę.

Jedynym miejscem, gdzie człowiek wierzył naprawdę, że znajdujemy się w cieplejszej porze roku — była rewia mody „Pod Orłem”. Sprzymierzyły się dwie znakomite firmy: Polski Czerwony Krzyż i Be-De-Te, więc — oczywiście — sukces był zupełny. Pokazywano letnie kreacje. Gdyby tak jeszcze pokazano parę kostiumów kąpielowych i strojów plażowych — złudzenie lata byłoby zupełne. Gorąco by się zrobiło od razu — zwłaszcza panom licznie zebranych na sali.

Najprzykrejsze było to, że na oko wszystko wyglądało na świetnie wiosennie. Drzewa rozkwitły, panie szczekając zębami, demonstrowały najłżejsze komplety, nawet słońce świeciło. W ogóle to słońce można podejrzewać o zjadliwy sabotaż: przygląda się złośliwie, a zaniechało działalności w charakterze... centralnego ogrzewania.

Szału można dostać — całe szczęście, że teraz cały tydzień nie będziemy myśleć o wiosnie, mając głowy zaprzęt-nie nauką chodzenia. Dzisiaj już od rana zbiegali się na ulicach gromadki i przyglądali ciężkiej pracy policjantów, dokształcających gapion i gamoniów.

Każdemu się taka nauka przyda — nawet na stare lata. Bez nauki chodzenia człowiek daleko nie zajdzie...

(hak)

Czas zgłaszać udział w biegu „Dziennika Bydgoskiego”



Norwicz, zeszłoroczny zwycięzca w biegu juniorów.

Z roku na rok tradycyjny bieg na prze-laj „Dziennika Bydgoskiego” o piękne i cenne nagrody zyskuje na znaczeniu i popularności.

Co roku na starcie stają setki zawodników co roku tysiące widzów emocjonują się walką o pierwszeństwo czołowych biegaczy polskich.

Dzięki swym walorom propagandowym i sportowym bieg „Dziennika Bydgoskiego” należy do rzędu największych imprez

Z zebrania Stronnictwa Pracy Koła Śródmieście.

W ub. piątek odbyło się plenarne zebranie Koła Śródmieście przy licznie wypełnionej sali, które zagał prezes Koła radny miasta p. Balwiński, po czym udzielił głosu prelegentowi p. mec. Trzebińskiemu, który wygłosił prelekcję na temat: „Swoboda obywatela w Polsce”. Słuchacze dowiedzieli się o swoich prawach, gwarantowanych konstytucją. Przyskre jednak było uczucie, że nie wszystko co jest pisane prawem, dzieje się w rzeczywistości. Dlatego też „Brześć” i „Bereza” wywołują w każdym prawomyślnym Polaku pewną odrazę. W konkluzji dochodzimy do tego, że niewystawki państwa mają obywateli zadowolonych.

Gorące oklaski były dowodem trafności dobranej referatu. Temat był naprawdę pouczający i zarazem punktem

sportowych nie tylko na terenie Bydgoszczy i Pomorza, ale całego kraju i zawsze jest wyciekany z olbrzymim zainteresowaniem.

Tegoroczny bieg odbędzie się dnia 26 maja na stadionie miejskim i zorganizowany będzie podobnie jak w roku ubiegłym na dwóch dystansach: bieg główny na 3.000 m i bieg dla juniorów na 1.500 m.

Lista uczestników tegorocznych biegów zawiera już setkę nazwisk. Między innymi udział swój zgłosili już Tadeusz Swiniarski (w ubiegłym roku zdobył drugie miejsce w biegu głównym i cenną nagrodę) oraz Leon Przybylski (w ubiegłym roku — dziewiąty) obaj z HCP Poznań.

Zwycięzcy biegów zdobywają dla swych klubów piękne nagrody przechodnie. Klub, który wykaże się największą ilością startujących zawodników otrzyma piękną nagrodę ufundowaną przez p. prezydenta Barczewskiego. W ubiegłym roku zdobył tę nagrodę WKS Bydgoszcz.

Oba biegi dostępne są dla zawodników tak stowarzyszonych jak i niestowarzyszonych.

Zgłoszenia do biegów, z zaznaczeniem do którego z nich zgłasza się zawodnik, należy nadsyłać pod adresem:

Wydawnictwo „Dziennika Bydgoskiego” (dział sportowy), Bydgoszcz, ul. Poznańska nr 12 lub Zarząd Pom. O.Z.L.A., Bydgoszcz, Nowy Rynek 4.

wyjścia ożywionej dyskusji, w której zabierali głos pp.: Rymkiewicz, Sosnowski, prezes Balwiński, Chrapkowski i inni. Spodziewać się należy, iż następny referat zapowiedziany na najbliższym zebraniu, zapełni słuchaczom już nie małą, ale dużą salę Pod Lwem.

Z cechu krawiectwa damskiego. Wielką żywotność wykazuje stosunkowo jeszcze młody cech krawiectwa damskiego w Bydgoszczy, który liczy ponad 70 członków. Na ostatnim kwartalnym zebraniu przyjęto 6 nowych członków. Uczennicom i uczniom, którzy wystawili swe prace w szkole dokształcającej, przyznano nagrody. Cech ufundował 4 nagrody. Pierwszą otrzymała panna Buchholdówna (zatrudniona w pracowni p. Junczewskiej), druga — terminator Michalski, trzecia — Molicka, czwarta — Rzeska, dalsze: Matuzakówna, Łokomy i Wiśniewska. Honorową nagrodę (książeczkę P. K. O.) ufundowaną przez starszego cechu p. Augustyna Jankowskiego, uzyskała najpilniejsza uczennica Przyborowska z pracowni p. Bojarskiej.

W sprawie terenu pod budowę nowej przystani B. T. W.

Ostatniej niedzieli byliśmy świadkami bardzo podniosłej uroczystości otwarcia sezonu w bydgoskim ośrodku wioślarskim. W tej tak ważnej chwili, gdy na znak rozpoczętej pracy wciągano na maszty dumne bandery, towarzyszyły bydgoskiemu wioślarstwu gorące sympatie władz i całego społeczeństwa. Inaczej być nie mogło — przecież wioślarstwo, to ulubiony klejnot naszego pięknego grodu. Wioślarstwo bydgoskie posiada już pięknie zapisaną kartę w historii. Potrafiło ono sławę Bydgoszczy roznieść na szerokie forum międzynarodowe. Niewątpliwie i tegoroczny sezon przysporzy mu sporo laurów.

Uroczystości niedzielne, które odbyły się na przystani „Gryfu” były dobrze zorganizowane i każdy uczestnik wyniósł jak najlepsze wrażenia. Mimo woli nasunąć musiały się pewne refleksje i to z tego względu, że żaden z miejscowych polskich klubów nie posiada przystani godnej stolicy wioślarskiej Polski. Na tym odcinku wioślarstwo bydgoskie pozostało wstecz i ma dużo do odrobienia. Społeczeństwo bydgoskie nie odmówi wioślarstwu pomocy, gdy przystąpi do budowy reprezentacyjnej przystani. W pierwszym rzędzie oczy zwrócone są w kierunku najstarszego polskiego klubu tj. BTW, które wysiłki swoje powinno nareszcie skierować i na ten odcinek.

Piszącemu dostał się do ręki porządek obrad posiedzenia Rady Miejskiej na dzień 11 bm. Według punktu 3 tegoż porządku, Rada Miejska uchwalić ma plan zabudowania obszaru położonego wzdłuż rzeki Brdy w sąsiedztwie ul. Babia Wieś. Jest więc moment b. odpowiedni, by Rada Miejska wraz z Panem Prezydentem miasta, który doceniał zawsze wysiłki wioślarzy, rozwiązała problem terenu pod budowę reprezentacyjnej przystani wioślarskiej. Społeczeństwo bydgoskie z niecierpliwością oczekuje decyzji.

Sympatyki wioślarstwa.

Tydzień Polskiego Białego Krzyża. Od dnia 10 do 15 maja odbędzie się na terenie całego kraju „Tydzień Polskiego Białego Krzyża”. Protektorat nad Tygodniem Polskiego Białego Krzyża objęli: p. marszałkowa Marta Rydz-Śmigłowa, p. minister spraw wojskowych gen. dyw. Tadeusz Kasprzycki, p. minister w. r. i o. p. prof. dr Wojciech Świętosławski. (8548)

Wielki koncert na oświatę żołnierza w dniu 10 maja o godz. 17 w Ogródku Teatralnym. Na inaugurację Tygodnia Polskiego Białego Krzyża odbędzie się we wtorek o godz. 17 w Ogródku Teatralnym koncert na oświatę żołnierza. Koncertuje orkiestra pułku „Dzieci bydgoskich”. Udział biorą: chór Poczтового Przystosobienia Wojskowego oraz p. Klara Wójcówna — sopran, akompaniują p. prof. Jaworski. Przy wstępie dobrowolne datki na oświatę żołnierza.

Publ. Szkoła Dokształcająca nr 2, ul. Konarskiego 5 zawiadamia, że rekolacje dla uczennic odbędą się od 9-12 bm. włącznie w kościele farnym. Nauki odbywać się będą od godz. 16. W czwartek, 12 bm. o godz. 7 rano odbędzie się wspólna komunia św. Uprasza się pp. pracodawców o zwolnienie, a rodziców o regularne posyłanie uczennic na nabożeństwa.

Dodatkowe listy ławników Sądów Pracy. Prezes Sądu Apelacyjnego w Poznaniu ogłosił w „Monitorze Polskim” nazwiska powołanych (na czas trwania kadencji, tj. do końca września 1939 r.) ławników i zastępców sądów pracy z grupy pracodawców i pracowników. Ławnikami Sądu Pracy w Bydgoszczy są: (z grupy pracodawców) przemysłowiec Wiesław Biedowski, kupiec Bronisław Zamiatra i mistrz szewski Franciszek Grabowski, — (z grupy pracowników) piłkarz Aleksander Trawiński. Zastępcami ławników Sądu Pracy: kupiec Czesław Borys i piekarz Szczepan Stefański. Lista ławników Sądu Okręgowego w Bydgoszczy jest następująca: (z grupy pracodawców) spedytor Stanisław Bonneberg i (z grupy pracowników) ślusarz Stanisław Kozłowski; ławnikami są przemysłowcy: Julian Lewandowski, Tadeusz Ziabicki i Andrzej Burzyński.

Stan wody w Wiśle, z dnia 7 maja 1938 r.
 Kraków — 1,92, (1,72), Zawichost + 2,36, (2,51),
 Warszawa + 2,07, (2,01), Płock + 1,69, (1,78),
 Toruń + 2,17, (2,29), Fordon + 2,22, (2,34),
 Chełmno + 2,18, (2,23), Grudziądz + 2,41, (2,46),
 Korzeniewo + 2,53, (2,64), Piekło + 2,08, (2,14),
 Tezew + 2,24, (2,26), Einlage + 2,51, (2,51),
 Schievenhorst + 2,56, (2,58).
 Temperatura wody + 10,0. (Liczby w nawiasach przedstawiają stan wody z dnia poprzedniego).

BYDGOSKA GIELDA ZBOZOWO-TOWAROWA

Notowano za 100 kg, z dnia 7. V. 1938 r.

Zboża
 Pszonika I 748 g/l 25,25—25,75, II 726 g/l 24,25—24,75,
 Zyto 20,75—21,00; 00 ton 00,00, Jęcz. brow. 00,00—00,00,
 Jęcz. 673—678 g/l 17,25—17,50 Jęcz. 644—650 g/l 17,00—17,25,
 Owies szeszczony 17,50—18,00.

Przetwory młynarskie.
 Mąka pszenna gatunek I wyciągowa 0—30% wł. w. 45,00—46,00, mąka pszenna gat. 0—50% wł. w. 40,50—41,50, mąka pszenna gatunek II A 0—65% wł. w. 38,50—39,50; mąka pszenna gatunek II B 30—65% wł. w. 00,00—00,00; mąka pszenna gat. II A 50—65% wł. w. 00,00—00,00, mąka pszenne gat. III 65—70% wł. w. 00,00—00,00 mąka pszen. razowa 0—95% wł. w. 32,50—33,00. Mąka żytnia gat. I 0—65% wł. w. 30,50—31,00; mąka żytnia razowa 0—95% wł. w. 28,00—27,00. Mąka żytnia 70% eksport (dla W. M. Gdańska) 30,00—30,50. Otręby pszenne miakie stand. 13,50—14,00, Otręby ożen. średnie 14,25—14,75. Otręby pszenne grube 15,25—16,00. Otręby żytnie z przemiatu stand. 13,50—14,00, Otręby jęcz. 13,00—13,75. Kasza jęczm. kraj. wł. w. 25,50—26,00, kasza jęczmienna, pęczak wł. w. 25,50—26,00, kasza jęczmienna perłowa wł. w. 36,00—37,00.

Strączkowe, oleiste, koniczyny, nasiona i in.
 Groch polny 23,00—25,00; Groch Wiktoria 22,00—25,00,
 Groch zielony (Folger) 23,50—25,50. Wyka jara 20,50—21,50,
 Peluska 22,50—23,50. Lubin szafar 13,25—13,75, Lubin niebieski 12,75—13,25, Seradela 28,00—31,00, Rzepak jary b. w. 00,00—00,00, Rzepak ożymy bez worka 51,00—53,00; rzepak ożymy bez worka 48,00—50,00; Siemię iniane 49,00—52,00; Mak niebieski 00,00—00,00, Gorczyca 33,00—36,00, Koniczyna czerw. bez kan. o czyst. 97%, 130,00—140,00 Koniczyna biała bez kan. o czyst. 97%, 210,00—230,00; Koniczyna szwedzka 230,00—245,00, Koniczyna szafa oduszczoneja 85,00—95,00, Przelot 95,00—105,00; Rajgras 80,00—85,00; Tymolka czyszczoneja 35,00—40,00.

Artykuły pastewne i inne.
 Makuch iniany 21,50—22,25; makuch rzepakowy 16,75—17,50; makuch słonecznikowy 40,25—40,75, 18,75—19,75; sruł soja 23,50—24,00; ziemiaki pom. 0,00—0,00 ziemiaki nadnoteckie 0,00—0,00; ziemiaki fabryczne kg. 7/8 00,600—00,000; ziemiaki sadzaniaki 4,00—5,50; płatki ziemniaczane 00,00—00,00, wyłoki buraczane suszone 0,00—0,00; słoma żytnia luzem 0,00—0,00; słoma żytnia prasowana 6,25—6,50, siano nadnoteckie luzem 7,50—8,00; siano nadnoteckie prasowane 8,50—9,00.

Zboża:	Obrót-ton	Tendencja
Pszonika	329,—	spokojna
Zyto	612,3	"
Jęczmień	381,5	"
Owies	45,—	"
Przetwory młynarskie:		
Mąka pszenna	54,5	spokojna
Mąka żytnia	89,—	"
Otręby pszenne	40,—	"
" żytnie	79,—	"
Strączkowe, oleiste, konicz., nasiona i inne	35,25	spokojna
Pastewne i inne	339,—	"
Ogólny obrót 2.007,55 ton.		

Przemiany kinowe.

„KOŚCIUSZKO POD RAŚLAWICAMI” (kino „Kryształ”).
 Epopeję kościuszkowską, którą już zdolano opisać wielokrotnie w powieściach polskich, po czym spopularyzował ją teatr w ludowym i porywającym widowisku Anzczyca, uplastycznia obecnie po raz pierwszy film, czerpiący wypadki i sceny z powieści Waława Gąsiorowskiego. Kolejność tych wydarzeń biegnie w zarysach od chwili przygotowania powstania w Warszawie aż do zwycięskiej bitwy pod Raślawicami. Rozgrywająca się na tle tych wydarzeń historia miłości młodej szlachcianki do porucznika ułanów jest poboczną fabułą, urozmaicającą akcję filmu. Przede wszystkim interesująca wypadka bitwa raślawska, piękne sceny jak zebranie w ratuszu krakowskim, nabożeństwo w kaplicy, modlitwa kosynierów i wiele innych. Dobre postacie tworzą Białoszczyński (Kościuszką), Samborski (Madaliński), Kurnatowicz, Węgrzyn (Wodzicki) oraz Zacharewicz, przemiana Barszczewska (Hanka) i Dominiak (Bartosz Głowacki). Zdjęcia plastyczne, ruch i życie w scenach zbiorowych dopełniają całości niezwykłego widowiska filmowego. Nadprogram nowy tygodnik Pata. Wobec powodzenia obrazu „Wrzós”, wyświetlany będzie nadal, lecz jedynie o godz. 9 wieczorem do najbliższego czwartku włącznie.

„DAMA KAMELIOWA” (kino „Marysienka”).

W każdą kreowaną przez siebie postać wkłada Greta Garbo tyle uczucia i szczerego talentu, że trudno nie uznać ją za jedną z najbardziej wartościowych aktorek filmowych. O jej „Damie kameliowej” pisaliśmy swego czasu dość obszernie. Dzisiaj wspomniemy jedynie wypadki, że Greta swym uśmiechem czy płaczem potrafiła wzruszyć wszystkich bez wyjątku, zaś Robert Taylor, grający po raz pierwszy z tą wielką artystką, okazał się dobrym partnerem. Film wraz z nowym nadprogramem składa się na interesujący i artystyczny program.

Odpowiedzi Redakcji

Ks. M. w S. Niestety, wiadomości o przykrym zajściu na zebraniu robotników katolickich w Radomiu, dotychczas nie zaprzeczono. Warszawski „Kurier Poranny” przestał być wyraźnym organem masonerii po ustąpieniu Rzymowskiego. Obecnie redagują ten dziennik b. działacze Obozu Wielkiej Polski z terenu lwowskiego, jak Hrabyk, którzy zwalczają masonerię, czy szczerze, nie wiemy.

Kronika żałobna.

Ostatnia droga śp. Leona Romańskiego.



Śp. Leon Romański.

Najlepszym dowodem ogromnego szacunku, jakim cieszył się zmarły mistrz rzemieślniczy śp. Leon Romański, popularny „wójt”, był niezwykle tłumny udział szerokiego rzeszy społeczeństwa bydgoskiego i organizacji społecznych w pogrzebie, który odbył się w ub. sobotę po południu. Zasużonemu patriotcie oddali głęboką cześć członkowie Związku Powstańców i Wojaków O. K. VIII, którzy pełnili w tym celu rolę zwłokach w mieszkaniu zmarłego i wynieśli trumnę z drogiymi szczątkami na barkach. Przed domem zwałł bojownika za wolność ojczyzny w krótkich, lecz serdecznych słowach wiceprezes Związku Powstańców i Wojaków p. Żbikowski, podkreślając, jak wielką luką powstała w szeregach związku przez zgon

śp. Leona Romańskiego i podnosząc jego zalety.

Następnie ruszył ze Zbożowego Rynku głównymi ulicami miasta długi orszak żałobny na cmentarz nowofarny. Na czele kroczyła orkiestra Zw. Powstańców i Wojaków, która grała marsze żałobne. Za nią postępowała członkowie Związku Powstańców z sztandarem i wielkim wspaniałym wieńcem, dalej inne organizacje ze sztandarami jak Bractwo Kurkowe, Cech Rzemieślników, Tow. Rzemieślników Polsko-Katolickich, Tow. Czeladzi Rzemieślniczej przy cechu i Tow. Czeladzi Rzemieślniczej przy rzemieślniczej oraz delegacji szeregu innych stowarzyszeń. Kondukt prowadził ks. kanonik Schulz w asyście ks. Jakubowskiego i siostrzeńca zmarłego ks. Szmanii z Misji Afrykańskiej. Za trumną postępowała stroskana rodzina i tłum osób. Redakcję „Dziennika Bydgoskiego” reprezentował p. red. Jan Teska.

Na cmentarzu członkowie organizacji utworzyli spżaler, wśród którego powstańcy wielkopolscy przenieśli drogę szczytki na barkach do grobowca. Po odśpiewaniu egzekwii i modlitwie, pochylili się sztandary nad trumną zasłużonego obywatela i wielkiego patrioty.

Ceniony obywatel bydgoski był Pałaczaninem. Pracując na obczyźnie, w wielkich miastach niemieckich należał do licznych polskich organizacji, a później osiedlając się w Bydgoszczy, dużo poświęcał się pracy społecznej. W odrodzonej ojczyźnie był przewodniczącym komisji egzaminacyjnej dla czeladzi i mistrzów, a za swoje zasługi odznaczony został złotym krzyżem zasługi. Cześć Jego pamięci!

Ś. p. Stanisław Kleybor pierwszy polski burmistrz m. Koronowa.



Dnia 6 maja oddano ziemi śmiertelne szczątki jednego z najzasłuższych Polaków w Koronowie. Był nim bezsprzecznie śp. Stanisław Kleybor, potomek rodu zdunów z dziada-pradziada, który przybył tu razem z Cystersami.
 Już za czasów zaborczych sprawował urząd przez szereg lat w Koronowie honorowy urząd radnego miejskiego, stale wybierany z listy polskiej. Jednocześnie był nieustraszonym szermierzem narodowym, należąc do współzałożycieli „Sokoła” i kilku innych stowarzyszeń. Ostatnio był prezesem Koła Związku Weteranów. Politycznie wyznawał program chrześcijański - demokratyczny, któremu

pozostał wierny do ostatnich dni swego życia.

W historycznych chwilach załamania się potęgi Niemiec — nie komu innemu, tylko właśnie Stanisławowi Kleyborowi przypadł wielki zaszczyt przejścia władzy w mieście.

Pierwszemu polskiemu burmistrzowi a nieustraszonemu w czasach niewoli „wirusowi” oddało hołd całe społeczeństwo, podążając w długim orszaku za trumną... Kondukt żałobny prowadził ks. proboszcz Chylarski w asyście kleryka — Edmunda Kleybora, jednego z najmłodszych synów Zmarłego. Zarząd Miejski i Rada Miejska z p. burmistrzem Talašką, druhowie sokoli i powstańcy ze swoimi sztandarami, tudzież wszyscy bez różnic obywatele oddali ostatnią postugę Wielkiemu Synowi Koronowa — miasta, będącego ostoją polskości w powiecie bydgoskim od niepamiętnych czasów.

BRONIK TOWARZYSTW

PONIEDZIAŁEK 9 MAJA.

Godz. 20,00: **Bydgoski Chór Męski.** Zebranie plenarne. Komplet konieczny. Ważne sprawy.

— **Tow. śpiewu „Lutnia”.** Lekcja w „Sportowej”. Ważne sprawy. Komplet konieczny.

WTOREK 10 MAJA.

Godz. 10,30: **Kat. Koło Pań.** Zwiedzenie fabryki fortepianów Sommerfelda przy ul. Promenada. Zbiórka przed fabryką.
 Godz. 19,00: **Związek Hallerczyków.** Zebranie plenarne w Resursie Kupieckiej. Uprasza się o liczny udział.

Godz. 19,00: **Zw. Powstańców Wlkp., koło Bydgoszcz.** Zebranie plenarne w lokalu p. Mellerowej, plac Piastowski. W celu wydania stałych legitymacji członkowskich, zarząd wzywa wszystkich powstańców o złożenie deklaracji z dwiema fotografiami w sekretariacie, który jest czynny w każdy poniedziałek i czwartek od godz. 17 do 19 przy ul. Dworcowej 98.

Tow. Miłośników dzielnicy Bielawy. Roczne zwyczajne walne zebranie w czwartek 19 bm. o godz. 19 w sali szkoły powsz. na Bielawkach, ul. Poniatowskiego 14. Ze względu na ważne sprawy, zarząd prosi o liczne przybycie. Goście i sympatycy mile widziani.

Sprawy sokole

DO WSZYSTKICH GNIAZD BYDGOSKICH. W środę, dnia 11 bm. o godz. 19,30 urzędują gniazdo żeńskie w „Sokolni”, ul. Toruńska żałobna akademie z okazji trzeciej rocznicy zgonu marszałka Piłsudskiego. Zwracamy się do wszystkich gniazd z gorącym apelem o gremialne wzięcie udziału w powyższej imprezie. Czolem!
Przewodnictwo okręgu V.

GNIAZDO ŻEŃSKIE. Dziś, w poniedziałek 9 bm. ćwiczenia młodzieży od godz. 18, ćwiczenia drużyny od godz. 19 w Sokolni.
 We wtorek, dnia 10 bm. odbędzie się w sekretariacie posiedzenie zarządu. Uprasza się o udział wszystkich członkin zarządu.
 W środę, dnia 11 bm. o godz. 17 lekcyj sanitarna młodzieży w sekretariacie. O godzinie 19,30 odbędzie się w Sokolni przy ul. Toruńskiej akademie żałobna z okazji trzeciej rocznicy śmierci marszałka Piłsudskiego. Uprasza się o liczny udział członkin. Po akademii krótkie zebranie plenarne tamże.

Stronictwo Pracy

TORUŃ. Zebranie zarządów kół oraz mężów zaufania Stronictwa Pracy m. Torunia i Podgórza odbędzie się dziś, w poniedziałek, o godz. 19 w Gospodzie Murarskiej, Rynek Nowomiejski. Na porządku obrad sprawy polityczne i organizacyjne.

CHEŁMNO. W niedzielę, dnia 15 maja, o godz. 12 w sali Hotelu Centralnego w Chełmnie przy ul. Dworcowej odbędzie się **zgromadzenie publiczne Stronictwa Pracy**, na którym przemawiać będą referenci z zarządu wojewódzkiego. O liczny udział członków i sympatyków z Chełmna oraz okolicy uprzejmie prosi zarząd.

KOŁO WILCZAK-OKOLE. Zebranie plenarne odbędzie się w czwartek, dnia 12 maja br. o godz. 19,30 w sali p. Kowalskiego (daw. Kleinert) przy ulicy Wrocławskiej 7. Interesujący referat wygłosi p. red. Nowakowski. Na porządku obrad bardzo ważne sprawy. Obecność na zebraniu wszystkich członków konieczna. Zarząd.

— **Walne zebranie „Opieki Towarzystwa Kolonii Feryjnych** w Bydgoszczy odbędzie się w poniedziałek, dnia 23 maja 1938 r. o godz. 17 w lokalu „Caritas” przy ul. Gdańskiej 30. Porządek obrad: 1. Sprawozdanie zarządu i komisji rewizyjnej. 2. Wybory uzupełniające. 3. Ogólne Zarząd.

— **Zw. Księgowych i Rzecoznawców księgowych na obwód nadnotecki.** 9 bm. o godz. 20 wygłosi w Pracowni Gimnazjum Kupieckiego p. rejent Meyserfer referat o prawie dewizowym. Obecność członków obowiązująca. (8555)

— **Na trójczki w Świeciu** złożyła p. Zofia Świdarska zł 5,—.

— **Podziękowanie.** Kierownictwo Publicznej Szkoły Powszechnej im. św. Jana jak najserdeczniej dziękuje zarządowi Koła PCK a szczególnie przew. p. dr. Szubertowej, przewodniczącej sekcji niestających doch. p. prezydentowej Barciszewskiej, pp. inż. Jaworskiej, dr. Czajkowskiej i Schrotowej za zorganizowanie świetlicy dla dzieci bezrobotnych — członków szkolnego Koła PCK przy szkole im. św. Jana — dożywianie dzieci podczas zajęć świetlicowych, dostarczanie im obuwia, ciepłej bielizny i odzieży oraz urządzenie w świetlicy obchodu gwiazdkowego i święconego. Również serdecznie dziękuje kierownictwo szkoły siostrzom PCK pp. Szukiewiczowej i Wioszowej oraz członkiniom Opieki Rodzicielskiej pp. Michalskiej, Perlińskiej, Krzeczowej i Osieńskiej za ofiarną, bezinteresowną pracę w świetlicy i za troskliwą opiekę nad dziećmi bezrobotnych w okresie jesiennym i zimowym.

na Foli RADIOWEJ

Wtorek, 10 maja.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI
 6,15: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”.
 6,20: Gimnastyka. 6,40 Muzyka (płyty). 7,00: Dziennik poranny. 7,15: Muzyka (płyty). 8,00: Audycja dla szkół. 11,15: Audycja dla szkół. „Tajemnice zuchów” — słuchowisko (z Poznania). 11,40: Fragmenty z koncertów fletowych Mozarta (płyty). 11,57: Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03: Audycja połączona. 15,30: Wiadomości gospodarcze. 15,45: „Zagadki muzyczne” — audycja dla dzieci starszych (ze Lwowa). 16,05: Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych. 16,15: Koncert orkiestry rozgłośni wileńskiej. 17,00: „Jędrzej Śniadecki” (w setną rocznicę zgonu) odczyt. (z Wilna). 17,10: Mickiewicz i Maryla w Bolcinikach — felieton (z Wilna). 17,30: Polskie pieśni o wierności i miłości. Wykonawcy: Aniela Szlemińska — sopran, Janusz Popławski — tenor, mała orkiestra P. R. i chór P. R. Transmisja do Londynu. 18,00: Miedź w Polsce — pogadanka (z Krakowa). 18,10: Wiadomości sportowe. 18,20: Skrzynka techniczna. 18,35: Program na jutro. 18,45: Audycja dla wsi. 19,10: „Powieść czy reportaż” — dialog literacki. 19,40: Pogadanka aktualna. 19,50: „Kalejdoskop” (z Katowic). 20,45: Dziennik wieczorny. 20,55: Pogadanka aktualna. 21,00: Koncert symfoniczny (z Torunia). Wykonawcy: orkiestra symfoniczna Pomorskiego Tow. Muzycznego pod dyr. Lucjana Guttry oraz Kazimierz Wilkomirski — wiolonczela 22,00: Muzyka taneczna w wykonaniu małej orkiestry P. R. 22,50: Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny.

ROZGŁOSNIA POMORSKA.
 11,40: Arie operowe (płyty). 13,00: „Praca zespołów Przysposobienia Rolniczego w

okresie letnim” — pogadanka. 13,10: Dla każdego coś ładnego (płyty). W przerwie o godz. 14,00 wiadomości z Pomorza i parę informacji. 18,10: Program na jutro. 18,15: Gra zespół ludowy Franciszka Kosińskiego. 18,35: Rozmowę ze słuchaczami przeprowadzi dyrektor rozgłośni Bohdan Pawłowicz. 18,45: „O wybór zawodu dla dziewcząt” — pogadanka. 18,55: Wiadomości sportowe z Pomorza. 21,00: Koncert symfoniczny. Wykonawcy: orkiestra symfoniczna Pomorskiego Towarzystwa Muzycznego pod dyr. Lucjana Guttry i Kazimierz Wilkomirski — wiolonczela. 23,00: Tańce i piosenki (płyty).

ROZGŁOSNIA POZNAŃSKA.
 11,40: Gigli śpiewa. (płyty). 13,00: Życie kulturalne i społeczne Poznania. 13,05: Z oper włoskich (płyty). 14,05: Przegląd giełdowy. 14,15: Orkiestry ludowe grają (płyty). 18,20: Wiadomości sportowe lokalne. 18,25: Program na jutro. 18,30: Audycja muzyczna dla słuchaczy państwowego wyższego kursu nauczycielskiego. W przerwie o godz. 18,45 przegląd prasy rolniczej. 19,05: Chór Juranda i Marian Demar (płyty). 23,00: Muzyka salonowa i taneczna w wyk. orkiestry Eugeniusza Raabego. (Transmisja z kawiarni „Arkadia”).

ZAGRANICA.
Bratysława. 19,30: „Carmen”, opera Bizeta. **Hamburg.** 20,50: Koncert wieczorny. **Radio-Romania.** 20,15: Koncert muzyki rumuńskiej. **Sztuttgart.** 20,00: Wieczór pośw. twórczości Haendla. **Deutschlandsender.** 21,15: Wesołe rozmaroty. **Kopenhaga.** 21,00: Dawna muzyka taneczna. **Rzym.** 21,30: Muzyka organowa. **Brussels flam.** 22,10: Muzyka jazzowa. **Wrocław.** 22,30: Muzyka współczesna. **Florencja.** 23,00: Muzyka taneczna. **Frankfurt.** 24,00: Koncert nocny.

Kino Apollo

Krasńskiego 23, Tel. 34-05
Początek o godz. 5, 10, 7, 10 i 9, 15

Dziś w poniedziałek 9 bm.
wielka premiera.

Dramat o niezwykłej emocji i
napieciu pod tytułem

Miasto w płomieniach

W rolach głównych:
Anna Sothorn
i **Edmund Lowe**

Sensacja jakiej nie widzieliście. Emocja, jakiej nie przeżyliście. Wrażenia, jakich nie dostarczył żaden film. 8557

Nadprogram:
wesoła komedia,
nowy tygrysek
i Kronika Pata.

**Krajowy zjazd szoferów i mechaników
automobilowych**
odbył się pod protektoratem Pom. Izby Rzemieślniczej.



Początek sztafety szoferów z Gdyni, Bydgoszczy, Inowrocławia i Poznania przed ratuszem toruńskim.

(Od własnego sprawozdawcy)

W Polsce nie było dotychczas jednolitej organizacji zawodu szofera i ślusarzy-mechaników, zatrudnionych w przemyśle samochodowym. Były wprawdzie rozmaite próby zakładania odrębnych związków zawodowych, częściowo zależnych od partii politycznych, jak na przykład sekcja transportowców przy związkach klasowych („czerwonych”), jednakowoż ogół kierowców i mechaników samochodowych — poza niektórymi ośrodkami nie był zorganizowany. Ostatecznie wyszła inicjatywa od zarządu korporacji monterów samochodowych i szoferów na Pomorzu i zwołano naradę ogólnokrajową zjazd tych fachowców — do Torunia.

Sprawę postawiono jasno: albo posługa czynie domowi, albo wykwalifikowani pracownicy.

Dla zjednoczenia wysiłków mających na celu prawne uregulowanie tej sprawy, postanowiono zjazd zwołać pod protektoratem **związku izb rzemieślniczych**, w szczególności Pomorskiej Izby Rzemieślniczej.

Zjazd odbył się w niedzielę, 8 maja. Wszystkie koła pomorskie wydelegowały na zjazd swoich przedstawicieli, przybyła poza tym reprezentacja związku szoferów z Warszawy, tudzież poznańskiego zjazdu zawodowych automobilistów. Ze stu miejscowości nadeszły zgłoszenia z wyrazami zgody na powzięcie uchwały o połączeniu. Zarówno Białystok, jak odległe Pruzany i Brody (w Tarnopolskim) zgłosiły akces. Żywiołowo oklaskiwano m. in. zgłoszenie Podhalańskiego Związku Szoferów z Zakopanego. Zjazd odniósł pełny sukces. Poprzedziło zjazd uroczyste nabożeństwo w bazylice św. Jana. Następnie przeddefilowali przed ratuszem uczestnicy zjazdu, zasileni kadrami czeladzi zawodu metalurgicznego (najlicniejszą grupę stanowili chełmińscy), i młodzieży zawodowych szkół kształcących.

Z balkonu historycznego ratusza zwieszały się biało-blekitne flagi a wśród nich oświetlony żarówkami widniał obraz **św. Krzysztofa — patrona komunikacji**.

W same południe odbyła się z tego miejsca ceremonia poświęcenia pojazdów mechanicznych. Przy dźwiękach pieśni „Kto się w opiekę...” odegranej przez orkiestrę, przesunęli się równym biegiem 40 aut osobowych i ponad 30 ciągników. Każdy wehikuł z osobną pokropił wodą święconą **ks. Goga, kapelan automobilistów pomorskich**.

Po defiladzie aut przemówił z balkonu **prezes Izby Rzemieślniczej p. Szulc** z Torunia, który przedstawił nieodpartą potrzebę wzmocnienia tempa motoryzacji kraju, motoryzacja bowiem podnosi siłę obronne państwa i prowadzi do jego potęgi. Przemówienie swoje zakończył mowa okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Jej Prezydenta i Wodza Naczelnego, podchwyconym z entuzjazmem przez uczestników zjazdu oraz tłumy publiczności, która zgromadziła się na rynku dla zmanifestowania solidarności dla tak żywotnego w dobie obecnej hasła motoryzacji kraju.

O godz. 13 w wielkiej sali Dworu Artusa rozpoczęła się uroczysta akademii, w której wzięli udział przedstawiciele władz oraz trzystu delegatów związków zawodowych szoferów z całej Polski. Pana wojewodę reprezentował **p. inż. Marynowski**, dowódca O. K. **plk. Bukowski**. Obecny był również **prezydent miasta Raszeja** oraz starosta **Bruniewski**.

Akademii wzięli udział starszy korporacji monterów samochodowych w Toruniu **p. Oliwkowski**, po czym na marszałka zjazdu uproszono **p. mec. Michałka**, a jako asesora **pp.**

Gumowskiego i Kąkolewskiego z Torunia, Ziętka z Bydgoszczy, Poprawę z Inowrocławia, Głowackiego z Włocławka i prezesa Władysława Müllera z Warszawy. Po przemówieniach powitalnych przedstawiciele

Z zagadnień radiowych.

Świadek ważnych wydarzeń.

Nie możemy, niestety, być świadkami ważnych, interesujących nas wydarzeń w życiu społecznym, gospodarczym, kulturalnym czy sportowym. Jest jednak ktoś, kto nas zastępuje, kto może zastępować świadkiem najważniejszych wydarzeń może być radio i to nie na własny użytek — lecz dla nas, za nas.

Transmisje radiowe z odległych nam miejsc i zdarzeń stanowią względnie pożywny stanowiąc bardzo ważną część składową programów radiowych. Nie może tak nie zachęca nas do posiadania radiodziennika jak właśnie fakt, że znosi on niejako przestrzeń i przynajmniej słuchowo pozwala nam uczestniczyć w rozgrywających się gdzieś daleko wydarzeniach. Transmisje to właściwie najważniejsza specjalność radia, główny sens jego istnienia. Koncert możemy słyszeć w sali teatralnej czy kawiarnianej (ewtl. nawet z gramofonu), pogadanki i akademie są dostępne każdemu, teatr prawdziwy doskonale zastępuje teatr wyobraźni, ale nikt nie zdoła być na przykład na otwarciu Targów Poznańskich, gdy musi koniecznie przebywać naprzeciw Gdyni. Transmisja radiowa pozwala gołącemu się właśnie we własnej łazience miłośnikowi sportu słuchać z wielkim zainteresowaniem wydarzeń, rozgrywających się na kortach podczas meczu Polska — Dania o puchar Davisa. Transmisja radiowa najlepiej (na razie, dokąd postęp telewizji nie stanie jej na przeszkodzie) udostępnia człowiekowi świat, upowszechnia dzieje mijających dni.

Tak, ale... Ale transmisja musi być odpowiednio przeprowadzona. Zależy to w głównej mierze od sprawozdawcy. Nie tylko bowiem mikrofon, znajdujący się na miejscu akcji, ale i człowiek mówiący do tego mikrofonu, udostępniają nam przebieg wydarzeń. Potrzeba sprawozdawcy znika zupełnie, gdy sam przedmiot transmisji mówi, gra, śpiewa, szumi. Kiedy jednak trzeba patrzeć — możemy przez radio patrzeć jedynie oczyma sprawozdawcy.

Rzecz jasna — że taki sprawozdawca ma nielatte zadanie. Słuchają go różni ludzie, prości, fachowcy, laicy... On musi patrzeć za wszystkich i wszystkim dogodzić.

władz, którzy życzyli zjazdowi pomyślnych obrad, dyrektor Związku Izb Rzemieślniczych R. P. **plk. Bolesław Sikorski z Warszawy** wygłosił referat pt. „Znaczenie rzemiosła w akcji motoryzacji kraju”. Prelegent podkreślił **doniosłą rolę, jaką odgrywa rzemiosło w dziedzinie motoryzacji**. Bardzo wiele bowiem części samochodowych wykonywanych jest w warsztatach rzemieślniczych. Na terenie całej Polski istnieje takich warsztatów ponad tysiąc. Spełniając one swą doniosłą rolę i dzięki odpowiedniej opiece, przy bardzo sprzyjającej obecnie koniunkturze mogą przyczynić się w znacznym stopniu do wzmocnienia tempa motoryzacji w Polsce.

O konieczności prawnego uregulowania wszystkich spraw związanych z automobilizmem i o roli kierowcy samochodowego — mówił **p. redaktor Nowakowski z Bydgoszczy**.

Pod koniec akademii odczytano rezolucję zjazdu, której głównym punktem był postulat **stworzenia jednolitej organizacji zawodowej kierowców i ślusarzy samochodowych w Polsce**.

Właściwe obrady zjazdu rozpoczęły się w sali Dworu Artusa po południu. Po referacie wygłoszonym przez **p. Oliwkowskiego** w tej sprawie wywiązała się dyskusja, po której uchwalono powołać do życia ogólnopolską organizację pod nazwą **„Stowarzyszenie ślusarzy samochodowych i kierowców samochodowych w Polsce”** z tymczasową siedzibą w Toruniu. Do zarządu powołano prezesów poszczególnych kół. Ponadto został wybrany do zarządu nowego Stowarzyszenia **p. Lider z Warszawy**.

Wiele cennych rad udzielił delegatowi wybitni fachowcy jak **p. Władysław Kąkała z Torunia**, najstarszy na Pomorzu biegły sądowy w sprawach pojazdów mechanicznych i **p. radca Teofil Pojda z Katowic**, prezes sekcji metalurgicznej przy śląskiej izbie rzemieślniczej, tudzież dyrektor izby pomorskiej **p. Biszoff** oraz senior rzemiosła **p. radca Więcek z Torunia**.

Dogodzić — to znaczy opowiedzieć umiejętnie to wszystko, co widzi. I właśnie umiejętność barwnego opowiadania, przedstawiania faktów i wrażeń, jest największą zaletą sprawozdawcy.

Przypomnijmy sobie transmisję uroczystości kanonizacyjnych z Watykanu. Sprawozdawca mówił pięknie — miał jednak ograniczony czas informowania, musiał ustępować miejsca kolegom z innych krajów, w sumie nie przedstawił nam pełnego obrazu uroczystości. Uczestniczyliśmy w kanonizacji słuchem, ale jej nie widzieliśmy.

Najgorzej przedstawia się sprawa, gdy sprawozdawca jest zbyt sztywnym specem. Mówi wtedy dla nas niedostępnymi określeniami, operuje niezrozumiałymi wyrażeniami. Efekt jest zgoła przeciwny zamierzonemu. Na przykład — sprawozdawca z 3-majowej rewii wojskowej w Warszawie. Podczas całej defilady mówił on z wielką znajomością rzeczy o koniach, ich rasach, uprzężach itp. Tak się „rozkonili”, że odnosiło się wrażenie, iż jesteśmy na pokazie koni, a nie na rewii wojskowej. Sprawozdawca musi mówić dostępnym językiem o rzeczach najważniejszych, nie zagłębiając się specjalnie w szczegóły.

Interesujące jest zagadnienie, czy sprawozdawca powinien przeżywać transmisję, zabarwiać ją własnymi uczuciami i wrażeniami, czy też starać się o suchy obiektywizm. Na ogół podobają się raczej transmisje, oddające wiernie ten bezpośredni nastrój sprawozdawcy. Oczywiście, istnieją uzasadniona obawa, by się sprawozdawca nie przegalował, jak to się często u nas zdarzało. (Słynne już „psiakrewi!” podczas transmisji sportowej itp.)

Jesteśmy też zdania, że sprawozdawca nie powinien się starać kompletnie nas zagadać. Dobrze, gdy od czasu do czasu pozwoli mówić mikrofonowi, który przyniesie nam okrzyki ludzkie, warkot samolotu, tupot nóg itp. Najważniejsza troska sprawozdawcy powinna być właśnie ta, abyśmy jak najwięcej wyciuli się w nastrój, atmosferę transmitowanych wydarzeń.

J. Kol.

Składajcie nieużytki na samolot „LOPP — Bydgoszcz”.

Rok już minął, jak Obwód Miejski LOPP rzucił hasło: „Składajcie nieużytki na samolot „LOPP — Bydgoszcz”. W czasie tego okresu praca nie dała spodziewanych wyników. Wobec tego zarząd obwodu miejskiego LOPP przypomina, że na zakupienie samolotu, który ma nosić imię naszego miasta, zbiera wszelkiego rodzaju zbędne gazety, książki, zeszyty, znaczki pocztowe (krajowe i zagraniczne), staniol z opakowań czekolady i cukierków, oraz szmaty, kości i żelazo. Uprzątnijcie strychy z materiałów łatwopalnych.

Paczki z makulaturą przyjmuje codziennie w godz. od 8—14-tej i od 17—19-tej sekretariat Bydg. Obwodu Miejsk. LOPP, ul. Długa 52, tel. 3670.

Duża wygrana z 20.000 u Kaftala.

Ciągnięcie klasy IV zaledwie rozpoczęte, a u Kaftala jak zwykle już w 2 dniu ciągnięcia padła większa wygrana z 20.000 na nr 115048. Jest to t. zw. wygrana dzienna, którą w/g. nowego planu gry dzieli się 5 szczęśliwych graczy Kaftala. Miejmy nadzieję, że obecne główne ciągnięcie klasy IV będzie równie szczęśliwe dla popularnej tej kolektury, jak i poprzednie. Zapewne o Kaftalu nieraz jeszcze usłyszymy.

— **Prywatne Gimnazjum Męskie Polskiego Towarzystwa Szkolnego w Bydgoszczy** przyjmuje zgłoszenia kandydatów do I klasy gimnazjum ogólnokształcącego na następny rok szkolny. Gimnazjum mieści się w gmachu byłego Państwowego Seminarium Nauczycielskiego przy ulicy Seminaryjnej. Godziny przyjęć codziennie od godziny 10—12. (7107)

— „La Patrie Française”. Pod powyższym tytułem wygłosi w języku francuskim referat na najbliższym zebraniu dyskusyjnym Stowarzyszenia Polsko-Francuskiego, wiceprezesa Stow. p. Adamska. Zebranie odbędzie się we wtorek, dnia 10 bm. o godz. 20-tej.

Z sali sądowej.

ECHA WŁAMANIA DO KASYNA OFICERSKIEGO.

W połowie kwietnia dokonano włamania do Kasyna Oficerskiego bydgoskiego pułku piechoty przy ul. Gdańskiej nr 160. Złodzieje w nocy po wybitciu okna dostali się do suterenu, a stanął przez otwór windy do ubikacji, położonych na wysokim piętrze. Łupem złodziei padł aparat radiowy, kilka butelek wódki i papierosy wartości 732 złotych. Dochodzenia policji śledczej przyczyniły się niebawem do wytropienia złodziei. Główną rolę odegrał kuchmistrz 26-letni Czesław Dutkowski, który służąc w wojsku, zatrudniony był w Kasynie Oficerskim i doskonale znał teren. Pomocną była mu 20-letnia Stanisława Pelkówna z Bydgoszczy. Skradzione przedmioty policja odnalazła a złodziei aresztowano. W ciągu tygodniu oboje odpowiadali przed Sądem Grodzkim. W wyniku rozprawy kuchmistrz trzykrotnie już karany, skazany został na jeden rok bezwzględnej więzienia, a Pelkówna na 9 miesięcy więzienia z zawieszaniem.

Kronika policyjna.

Marynowski Antoni, ul. Gdańska 59 zgłosił kradzież narzędzi murarskich z warsztatu przy ul. Zamojskiego, wart. 39 zł. Deja Paweł, ul. Śniadeckich 56 zgłosił kradzież roweru męskiego z korytarza domu, wart. 50 zł. Szymankiewicz Władysław, Dworcowa 17 zgłosił kradzież 12 kapeluszy i obrączki ślubnej złotej wart. 90 zł z pracowni. Niej. Jan J. z Bydgoszczy usiłował dokonać kradzieży mieszkaniowej przy ul. Ludwików 48, lecz został spłoszony. Janke Zygryd, Inowrocławska 14, zgłosił kradzież gotówki 7,20 z otwartego sklepu przy Weim. Rynku 8 przez Kazimierza Z. z Bydgoszczy. Za paserstwo ujęto niejakiego O. Władysława z Bydgoszczy. Małtyjas Leon, Leszczyńskiego 43 zgłosił kradzież 110 zł gotówki przez dwóch nieznanymi osobnikami. Na szkodę Weinerta Wacława w Makowarsku, pow. bydgoskiego, skradziono 30 kur różnego opierzenia. Na szkodę Prokopskiego Jana w Koronowie 11-letni chłopak skradł zegarek męski złoty, który odebrano chłopcu i zwrócono poszkodowanemu.

Zmarli.

Sp. Jan Śledziński, emer. kierownik szkoły w Gnieźnie.
Sp. Helena Kuczorowa, lat 67, w Wąbrzeźnie.
Sp. Stefan Grocholski, lat 66, b. kierownik urzędu pocztowego w Gnieźnie.
Sp. Antonina Wysocka, lat 68, w Klukowejhucie.
Sp. Jan Zaremba, lat 78, w Rajkowach.
Sp. Jan Piłat, lat 66, w Dalwinie.

DZIERŻAWY

Aleje czereśni wdzierżawi w środe dn. 11 maja o 4-iej po południu Gromada Buszkowo-oberża, koło Koronowa. (4966)

POKOJE WOLNE

Pokój ładny także przyjezdnym. Cieszkowskiego 4—3, 6081

Spokojnej (8417

kulturalnej rodzinie urzędniczej, chcącej prowadzić całkiem oddzielnie gospodarstwo, wynajmie się od 1-go czerwca w pobliżu Placu Piastowskiego dwa czyste, duże, umebl. pokoje frontowe z urządzeniem kuchni, przy starszej, samotnej osobie. Wygody gospodarze do wyląźnego użytku sublokatora. Piśmienne zgłoszenia do filii pod „50 zł”

Gdańska 55—4

pokój frontowy utrzymaniem. 5074

Pokój 8483

kuchnia. Dąbrowskiego 19.

Umeblowany 8563

słoneczny. Garbary 30—7.

Reperacje

wszelkiej garderoby męskiej i damskiej jako też wykonania miarowe uskutecznia fachowo i tanio Zakład krawiecki, ulica Chrobrego 7, m. 4. (6263)

Dnia 7 maja zasnęła w Bogu po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zaopatrzona Sakramentami św. moja najdroższa żona, nasza najukochańsza mamusia, córka, siostra, szwagierka i ciocia ś. p.

Gertruda z Kalitowskich Trzoscowa

o czym w głębokim smutku pogrążeni zawiadamiają
Mąż z dziećmi i rodziną.
Pogrzeb odbędzie się dnia 10 maja 1938 r. o godz. 5-ej po poł. z kaplicy cmentarza staro-farnego, przy ul. Grunwaldzkiej. (8556)

Przetarg na dostawę odzieży służbowej.

Zarząd Miejski w Bydgoszczy ogłasza przetarg na „Warunkach obowiązujących przy ubieganiu się o roboty i dostawy miejskie w Bydgoszczy” na dostawę odzieży służbowej dla pracowników miejskich, w myśl ustalonych przez Zarząd Miejski warunków. Warunki techniczne sporządzenia odzieży, tudzież bliższe dane co do ilości poszczególnych części odzieży, nabyć można w godzinach urzędowych za opłatą 1 zł w Ratuszu, pokój nr 12, między godz. 9—11, gdzie udzielać się będzie również bliższych informacji. Otwarcie ofert nastąpi dnia 17 maja 1938 r. o godz. 12-tej w Ratuszu, pokój nr 13. Do zapieczętowanej oferty należy dołączyć dowód złożenia wadium w Główną Kasę Miejską w Bydgoszczy w wysokości 5% oferowanej sumy oraz próbki materiałów i dodatków. Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, podziału dostawy, zwiększenia lub zmniejszenia tejże, oraz ewtl. unieważnienia przetargu bez podania motywów.

Bydgoszcz, dnia 5 maja 1938 r.
Za Prezydenta Miasta:
(—) Śpikowski Wiceprezydent.

Płyty

(flizy) glazurowane do wykładania ścian i do posadzek dostarcza wraz z ułożeniem przez wykwalifikowanych układaczy

Feliks Pietraszewski
Bydgoszcz, ul. Sw. Trójcy 2
tel. 22-29.

Podróżującego

do lat 26, z pewną praktyką kupiecką o dobrej prezencji poszukuje się. Język niemiecki pożyteczny, lecz nie konieczny. Wnioski nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. Szczegółowe oferty do biura ogłoszeń „Par” Poznań pod nr „55,144”.

Numer akt: VI. Km. 321/38
Wezwanie. Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy rewiru VI Mgr. Leszek Rościszewski, mający kancelarię w Bydgoszczy ul. Dworcowa nr 73, podaje do publicznej wiadomości, że dnia 31 maja 1938 r. o godz. 11-tej przystąpi do opisu nieruchomości Rydgoszcz-Szwederowo tom X wykaz L. 3/5, do której skierowana została egzekucja w poszukiwaniu wierzytelności w kwocie 8.800 zł plus odsetki i koszty przypadającej wierzycielce Komunalnej Kasie Oszczędności miasta Bydgoszczy, od dłużniczki Otylii Liebenau i wzywa wszystkie osoby, nieuczestniczące w postępowaniu, aby przed ukończeniem opisu zgłosiły swoje prawa do wymienionej nieruchomości lub jej przynależności, jeżeli prawa tych osób stanowią przeszkodę do egzekucji.

Bydgoszcz, dnia 4 maja 1938 r.
8572) **Komornik.**

Nr II. U. 1/38.
Obwieszczenie. Sąd Okręgowy w Bydgoszczy Wydział Handlowy postanowił w dniu 5 maja 1938 r.: 1. Po myśli art. 1 § 1 prawa upadł. wdrożyć postępowanie upadłościowe do majątku firmy Spółdzielni Stolarzy i pokrewnych zawodów z ogr. odp. w likwidacji, w Bydgoszczy, Wały Jagiellońskie 11. 2. Wezwać wierzycieli upadłej firmy, by zgłosili swoje wierzytelności najpóźniej do dnia 15 czerwca 1938 r. 3. Wyznaczyć Sędziego Komisarza Dr. Raszeję z Bydgoszczy, zaś syndykiem Adama Dywora z Bydgoszczy, Herm. Frankego 3, albowiem dłużniczka zaprzestała płacenia długów. (8580)

Drukarz-maszynista

na stanowisko oddziałowego, siła tylko pierwszorzędna i doświadczona, dobry dysponent, płaca nadtaryfowa — **poszukiwany.**
DRUKARNIA BYDGOSKA S. A.
Bydgoszcz, ul. Poznańska 12-14.

PROSZKI MIGRENO-NERVOSIN
KOGUTEK CASECKIEGO
GRYPA, PRZEZIĘBIENIE
BOLE GŁOWY, ZĘBOWIŁP
ŁADAJCIE PROSZKÓW TYKO W HIGIENICZNYCH TORBYKACH.

Wróciłem Dr Wiecki Dworcowa 47.

Wyjechałem
Inż. A. Warmbier
mierniczy przysięgły
Bydgoszcz, Dworcowa 49.

Tapeły Linoleum Ceraty Dywany Dywaniki
w wielkim wyborze korzystnie poleca (4488)

WALIGÓRSKI
Bydgoszcz ulica Gdańska 12 tel. 12-23.
Poznań ulica Pocztowa 31 tel. 1220.
Gdynia Sw. Jańska 10 tel. 3287.
Przyjmuję asygny „Kredyt”.



Otwierajcie szafy!
Przeglądajcie garderobę!

Najlepiej odzież wiosenną
czyści chemicznie i farbuje
BARWA-KAŁAMAJSKI
BYDGOSZCZ
Gdańska 27. (7956)

RÓŻNE
Ostrzeżenie.
Ostrzegam przed wynajęciem mieszkania od p. Reye-ra, Toruńska 188, ponieważ wymieniony nie ma prawa dysponowania zajmowanym przez siebie mieszkaniem. (8577) Właściciel.

Astrolog
chiromantka. Sw. Jańska 21—1. 5024

Jasnowidz
Lewando przyjmuje. Po-morska 42—1. (4900)

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki. Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, ani do zwrotu pieniędzy.

POLECENIA

TAPETY
wielki wybór. Bydgoski Dom Tapet, Jezuicka 16. 5159

Łóżka metalowe
Łóżka dziecięce
poleca (2700) po korzystnych cenach

Juliusz Musolff
Tow. z o. p. odp.
Bydgoszcz, ul. Gdańska 7
tel. 1650 i 3026.

A. Senger 8552
dentysta, Kordeckiego 15.

Sypialnie
jadalnie, gabinet, salonik jak nowe wyjątkowo tanio poleca Sala Licytacyjna, Gdańska 42. (5075)

Plany (5090)
kierownictwa budowniczego. Suwalski, Jagiellońska 7.

SPRZEDAŻ

Sprzedam 8553
moteocykl BSA 350 kb. w dobrym stanie. Jasna 7—4.

Repertuar kin bydgoskich:
KRYSTAL: Codziennie do czwartku o godz. 5 i 7 „Kościuszkę pod Racławicami”. O godz. 9-tej „Wizos”.

MARYSIENKA: „Dama Kameliowa” z Greta Garbo i R. Tailorem.

APOLLO: „Miasto w płomieniach” z Anną Sottern — premiera. Nadprogram.

KAPITOL ni. Marcinkowskiego 4:
Dziś wielki film polski „Płomienne serce” z Barszczewską, Junoszą Stępowskim i Brodziszem. Nadprogram.

BALTYK: „Cowboy-bohater”, premiera i nadprogram.

Sypialnie
nowoczesna, kuchnię okazownie sprzedam. Paderewskiego 16—3, 10—12 i 16—18. 5082

Na sprzedaż
wagi dec, wóz, półszorki, próżne worki, skrzynie etc. Grunwaldzka 79. (8576)

Gotówkowy
skład maki, towarów kolonialnych korzystnie sprzedam. Wiad. Warszawska 17, restauracja Polonia. (5089)

Samochód
osobowy limuzyna 4 drzwiowa, Citroen B. 14 po remoncie, dobre ogumienie, tanio na sprzedaż. Radecki, ul. Trzeciego Maja nr 20a. (8578)

Gospodarstwo
38 morgowe korzystnie sprzedam. Osielesko koło Bydgoszczy, Pierzchałski. 8550

Plac
budowlany mieszkaniem na sprzedaż. Wiejska 11. (8551)

Skład (8560)
pieczywa i nabiału dobrze prosperujący przy ruchliwej ulicy, z mieszkaniem 3 pok. lub bez zaraz do sprzedania. Grunwaldzka 35.

Ogródek działkowy
na Bielawkach, piękne drzewa owocowe, agrest, maliny, winogrona i t. d., tanio sprzedam. Wiadom. ul. Dworcowa 44, m. 1. (8418)

KUPNA

Kupie zbiornik
okrągły pojemności ca 2 tys. litr., nadający się do benzyny. (8468)

Cz. Jankowski
Kruszwica, tel. 83.

Kupie
używane walce do zwijania blach, 2 m. długości w dobrym stanie. Oferty pod „Blacha”. (8586)

Kupię
używaną chłodnię wraz z całkowitym urządzeniem mechanicznym. Oferty pod „Chłodnia”. (8583)

POSADY WOLNE

Poszukuję
młodszego pomocnika do składu skór garbowanych i surowych od zaraz. Zgłoszenia z dokładnym życiorysem i podaniem wymagań skierować pod nr „493”. (8349)

Stołów-bufetowy
z kaucją i dobra kucharka potrzebni od 15. V. 33. Hotel Behrendt, Tezew, Dworcowa 10. 8490

Uczeń
stolarski potrzebny. Ugo-ry 20. 8584

Służąca 8565
potrzebna. Jezuicka 24—8.

Osoba
inteligentna, władająca językiem polskim i niemieckim do samodzielnego prowadzenia filii piekarniczej z kaucją. Z. Kun-kiel, Sw. Trójcy 17. (8562)

Ekspedientka
samodzielną branży przemysłu młynarskiego, dobrej rodziny, osoba gołna zaufania, mogąca złożyć kaucję (około 300 zł) potrze- bna. Oferty pod „Samodziel- na” Dziennik Bydgoski Gru- dziądz. 8568

Młodsza (8582)
dziewczyna zamiejscową do prac domowych zaraz. Dwor- cowa 92, Skład węgla.

Potrzebna
służąca od zaraz. Długa 66, II piętro. 8578

Służąca
potrzebna. Poznańska 8, m. 3. 8572

Krawcowe
wykwalifikowane. Dwor- cowa 25—4. 5084

Gospodyni (5092)
samodzielną poszukuje sa- motny. Dworcowa 48—2.

Cukiernik (5091)
na konfekt, dobry fachow- wiec zaraz potrzebny. Adria, Jagiellońska 22.

Przychodnia 5080
potrzebna. Gdańska 67—4

Kucharka
młodsza potrzebna. Gdań- ska 51, restauracja. (5088)

Poszukuję
wolontariusza, nawijania motorów. Wujec, Dwor- cowa 94. (5093)

Czeladnik
krawiecki i uczeń potrze- bni. Lubelska 1. (8570)

Pomocników
krawieckich poszukuje. Promenada 7. (5083)

Uczeń
stolarski potrzebny. Dwor- cowa 42. 5072

Krawiecki
pomocnik potrzebny. Lo- renz, Gdańska 69. (5077)

Służąca
do kuchni potrzebna. Dworcowa 19. 5079

Przychodnia (5095)
dziewczyna z gotowaniem. Dworcowa 2, Badalewska

Chłopak
do posylek. Gdańska 11, kiosk. 5086

F. Kreski
Bydgoszcz, Gdańska 9

Fryzjer
młodszy, najchętniej ze- lazkowy, potrzebny na stałe. Majewski, Gdynia 3, Bosmańska 44. (8449)

Fryzjerka
potrzebna na stałe zaraz. Ks. Skrupki 42. (8559)

Nakładczka
do drukarni potrzebna za- raz. Poznańska 22. (8549)

Dziewczyna 8558
czysta, umiejąca gotować potrzebna. Chrobrego 3/2.

Czeladnik
krawiecki potrzebny. Jan Kozłak, Zbożowy Rynek nr 2, m. 3. (8561)

Urządnic
gospodarczy, dobrze po- lecony, bardzo energiczny potrzebny na majątek 1 000 morg intensywnie prowadzony na Pomorzu Zgłoszenia z podaniem pensji i kopii świadectw, nadesłać do administracji Dzień. Bydg. (8567)

Pomocnicy
krawieccy potrzebni. Mal- borska 13. 8569

Uczennica
do szycia potrzebna. Plac Poznański 10—7. (8571)

Przychodnia
na pół dnia potrzebna. A- dres Dziennik. 8575

Urządnic ksiązkowy
obeznany z sprawami poi- datkowymi, sądowymi i innymi pracami admini- stracyjnymi — dobry or- ganizator, piszący na ma- szynie, znający język polski i niemiecki, przy- jmie posadę w tym cha- rakterze w odpowiednich firmach. Także przyjmie prowadzenie ksiąg itp., w przedsiębiorstwach mniej- szych. Łaskawe oferty, zlecenia proszę kierować do filii Dziennika pod „Urządnic-ksiązkowy” J-B 37/25³. (8415)

MIESZKANIA SZUKA

Poszukuję
2—3 pokoje, łazienka, za- raz lub później, bezdzie- tne. Oferty „Właściciel domu” filia. (5011)

Bezdzietni
poszukują 4—5 pokojowe komfortowe „Czerwiec” fi- lia. 5096

DACH
NAD GŁOWĄ
MIESZKANIA WOLNE W BYDGOSZCZY

Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr.

3, 2, 1 pokojowe:
kuchnia, Sniadeckich 31/1.

5 pokojowe
odremontowane. Wiado- mość: Gimnazjalna 8, u portiera. (5094)

5 pokojowe
komfortowe przy ul. 20 Syczyńska 23 od 1.6. do wy- najęcia. Zgł. Fryc, Dworc- wa 57. 5087

4 pokoje
i kuchnia. Jana Kazimie- rza 4. 8574

Krytyka.
— Czy lubi pan Beethovena?
— Bardzo. Ale to nie szkodzi. Niech pani gra dalej.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetry na stronie 7-lamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł, na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 lam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia służyłowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203 713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za wiadomości z Gdyni i wybrzeża odpowiedzialna: Zofia Żelska-Mrozowicka w Gdyni; za kronikę toruńską: Roman Kobierski w Toruniu; za wszystkie inne działy: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.